

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 261 (3500)

Piątek, 2. XI. 1962 r.

Cena 50 gr

100 tys. chłopców i dziewcząt

w szkołach przysposobienia rolniczego

Jutro inauguracja roku

WARSZAWA (PAP) — 3 listopada szkoły przysposobienia rolniczego rozpoczynają nowy, szósty z kolei rok nauki. W związku z tym wiceminister Oświaty mgr inż. Michał Godlewski w rozmowie z przedstawicielem PAP — red. Wandą Dudzik przedstawił sprawy rozwoju tych szkół oraz ich znaczenia w przygotowaniu do zawodu rolnika.

Oceniając dotychczasowy dorobek szkół przysposobienia rolniczego M. Godlewski podkreślił, że szkoły te już

obecnie stanowią ważne ogniwo w systemie oświaty rolniczej. Ze względu na dość szeroki zasięg oddziaływania one istotną rolę w podnoszeniu poziomu zawodowego rolników, przyczyniając się tym samym do unowocześnień postępu w gospodarce rolnej.

W 1957 r. otwarto pierwsze 55 szkół SPR, w których było niewiele ponad 1.000 uczniów. Dziś jest ich już ok. 3 tys., z liczbą ponad 100 tys. uczniów. Są już powiaty, w których sieć tych placówek umożliwia naukę niemal całej młodzieży pozostającej na wsi.

Tak stosunkowo szybki rozwój SPR-y zawdzięcza — podkreśla wiceminister — nie tylko wysiłkom władz szkolnych, ale także pomocy partii politycznych, gro-

M. Jagielski powrócił do Polski

WARSZAWA (PAP) — W środę wieczorem powrócił do kraju delegacja Ministerstwa Rolnictwa, która bawiła w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie sekretarza Rolnictwa USA Orville'a Freemana. W skład delegacji, której przewodniczył minister Mieczysław Jagielski, wchodził: wiceminister Rolnictwa Józef Okuniewski, dyrektor Instytutu Zootechniki Franciszek Abgarowicz i kierownik Zakładu Ochrony Roślin Instytutu Sadownictwa Ryszard Leski.

NRF zwiększa wydatki na zbrojenie

BONN (PAP) — Prasa zachodniemiecka poinformowała, że wydatki Bonn na cele wojskowe zwiększone zostaną w r. 1963 o dalszych 700 — 900 milionów marek. Zakumulował o tym oficjalnie członek komisji budżetowej Bundestagu, deputowany z ODU, Gerhard Stoltenberg. Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie wydatków włączy się z udzieleniem przez rząd NRF pełnomocnictw ministrowi Straussowi w zakresie przygotowania posunięć zmierzających do podniesienia „gotowości obronnej” Niemiec zachodnich.

Groźba kryzysu rządowego w Belgii

BRUKSELA (PAP) — W nocy z środy na czwartek belgijski minister robót publicznych Joseph Merlot złożył rezygnację ze swego stanowiska. Jego ustąpienie było protestem przeciwko uchwaleniu przez Izbę Niższą parlamentu belgijskiego ustawy ustalającej „granice językowe” między Flandrią i Walonią.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura 12-16 stopni. Ciepły umiarkowany południowo-wschodnie.

Sławy fizyk radziecki, prof. Lew D. Landau wyróżniony został tegoroczną Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki. Królewska Akademia Nauk Szwecji przyznała mu tę nagrodę „za pionierskie teorie z zakresu badań nad zgrupowaną materią, w szczególności zaś — ciekłym helem”.

Prasa światowa obszernie cytuje życiorys prof. Landau i nazywa go „jednym z najbardziej przenikliwych myślicieli w zakresie studiów nuklearnych i promieniowania kosmicznego”.

Prof. Landau w styczniu br. uległ bardzo ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego kilkakrotnie stwierdzono u niego śmierć kliniczną. Lekarze

Człowiek, u którego stwierdzono kilkakrotną śmierć kliniczną na skutek wypadku samochodowego

Sławy fizyk radziecki prof. Lew D. Landau laureatem Nagrody Nobla

radziecy zdolali mimo to utrzymać go przy życiu. W późniejszym okresie najwybitniejsi specjaliści radzieccy, angielscy, czeszy i francuscy współpracowali ze sobą, aby przywrócić prof. Landau zdrowie. Wybitny uczonec nadal przebywa w szpitalu w Moskwie, jednak-

że stan jego zdrowia jest już zadowalający.

Prof. Lew Landau urodził się w Baku w roku 1908, mając zaledwie 19 lat złożył pracę doktorską w Leninogradzie. W wieku lat 29 został członkiem Akademii

Ciąg dalszy na str. 2

Dla uczczenia 45 rocznicy

Revolucji Październikowej

Realizując zobowiązania na czesć 45 rocznicy Rewolucji Październikowej budownicowie krasnojarskiej hydroelektrowni osiągnęli wiele sukcesów przygotowując się do decydującego szturmu na potężny Jenisej.

NA ZDJĘCIU: budowa nasypu pod fundamenty potężnej krasnojarskiej hydroelektrowni.

FOT-CAP

U Thant powrócił do Nowego Jorku

Oświadczenie p. o. sekretarza
generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP) — W środę w późnych godzinach wieczornych p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant po 27-godzinnej pobycie w Hawanie opuścił stolicę Kuby odlatując do Nowego Jorku. Na lotnisku U Thanta zęgnali minister Spraw Zagranicznych Kuby, Raul Roa oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kuby. Przed odlotem U Thant oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowy z premierem Fidelem Castrom i innymi osobistościami kubańskimi były bardzo pożyteczne i odbywały się w serdecznej atmosferze. Wierze — podkreślił U Thant — że rozmowy pomogą w pokolewaniu uregulowaniu problemu.

NOWY JORK (PAP) — Po powrocie do Nowego

Polscy artyści wśród rannych bojowników algierskich

POZNAŃ (PAP) — Wczoraj w dniu święta narodowego Algierii w szpitalu powiatowym w Sremie koło Poznania odbyło się spotkanie leczących się tam 28 rannych bojowników algierskich z działaczami poznańskich oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej i artystami scen stołeczki Wielkopolskiej. W czasie spotkania prezes poznańskiego oddziału Towarzystwa, znakomity geograf — prof. dr Józef Czekalski podkreślił wielką sympatię, jaką naród polski darzył bohaterką walki narodu algierskiego o wolność i niepodległość swego kraju. Artyści poznańscy wystąpili z koncertem. Ranni Algierczycy otrzymali wiele upominków i kwiatów.

Nowy przedstawiciel Kuby w ONZ

HAWANA (PAP) — Premier Kuby Fidel Castro mianował nowego, stałego przedstawiciela Kuby w ONZ. Bedzie nim dotychczasowy ambasador Kuby w Meksyku, Carlos Lechuga, który obejmie to stanowisko po Mario Garcia-Inchaustegui.

Rezolucja Komisji Powierniczej w sprawie Rodezji Południowej

NOWY JORK (PAP) — W środę 31 października Komisja Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwaliła 81 głosami przeciwko 2 przy 17 wstrzymujących się od głosu rezolucję w sprawie Rodezji Południowej.

Uchwalona przez komisję rezolucja domaga się od rządu W. Brytanii podjęcia natychmiastowych kroków w celu bezwzględnego wyko-

KAIR (PAP) — Prezydent i premier Jemenu, Sa'ad al-Ghassani w środę dekretem proklamując Tymczasową Konstytucję Arabskiej Republiki Jemenu.

Wstęp do Konstytucji głosi: „Pragnąc skonsolidować podstawy władzy w okresie przejściowym i określić prawa oraz obowiązki wszystkich obywateli, Rada Rewolucyjna w imieniu narodu proklamuje, że kraj w okresie przejściowym, tzn. w ciągu 5 lat, rządzony będzie zgodnie z postanowieniami Konstytucji Tymczasowej”.

Artykuł pierwszy Konstytucji ustala m. in. następujące cele rewolucji: — powrót do prawdziwych zasad islamu, — zniesienie dyskryminacji rasowej, — równość wszystkich Jemenczyków wobec prawa, — przygotowanie i zorganizowanie

Ciąg dalszy na str. 2

W Jemenie Ogłoszono Konstytucję Tymczasową

Walki z interwencją
saudyjską trwają nadal



MOSKWA

Agencja TASS podała, że nowym ambasadorem ZSRR w Ghanie mianowany został G. Rodinow.

Ostatnio Rodinow zajmował stanowisko wiceministra Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej.

Dotychczasowy ambasador ZSRR w Ghanie, R. Sytenko przeszedł do innej pracy.

NOWY JORK

31 października br. przewodniczący delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister Spraw Zagranicznych, Józef Winiewicz spotkał się w Nowym Jorku z wiceministrem Spraw Zagranicznych W. Kuźniecowem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

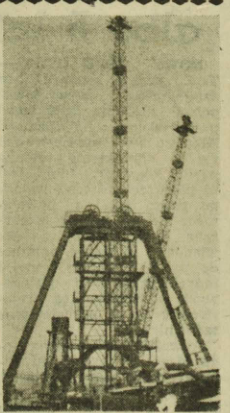
TOKIO

Japonie opuściła delegacja Związku Dziennikarzy Radzieckich z generalnym dyrektorem agencji TASS, G. Gorunowem na czele. Delegacja przebywała w Japonii przez dwa tygodnie na zaproszenie Japońskiego Kongresu Dziennikarzy.

Goście radzieccy zapoznali się z pracą największych dzienników oraz radia i telewizji japońskiej, a także odbyli wiele rozmów z przedstawicielami kół politycznych, gospodarczych, kulturalnych i deputowanymi do parlamentu.

SOFIA

Odbyło się tu plenium Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Omówiło ono projekt referatu sprawozdawczego KC BPK na VIII Zjazd partii i projekt rezolucji VIII Zjazdu w sprawie referatu sprawozdawczego KC BPK, wyniki dyskusji nad projektem dyktando VIII Zjazdu partii w sprawie referatu Ludowej Republiki Bułgarii w okresie 1961 — 1962 r. oraz wyniki dyskusji nad projektem statutu Bułgarskiej Partii Komunistycznej.



Kopalnia Rybnickiego Okręgu Węglowego — „Zofiówka” w Jastrzębku Górnym, znajduje się w trakcie budowy. Kopalnia będzie wydobywała ok. 9,5 tysi. ton węgla na dobę.

NA ZDJĘCIU: fragment budowy szybu nr 1.

CAP — fot. Seko

W roku 1964

Pierwszy polski węgiel

KATOWICE (PAP) — W Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach został opracowany projekt pierwszego polskiego węgielniczego do transportu węgla w mieszanym z wodą. Węgielnicę tego rodzaju, jako bardzo ekonomiczną i bardziej niezawodną od transportu kolejowego, zdobywają sobie coraz większe uznanie w najbardziej produkcyjnych pod względem technicznym krajach świata. Polski węgiel-

ciąg zainstalowany ma być w Łaziskach koło Katowic, gdzie połączy kop. „Bolesław Śmiały” z miejscową elektrownią.

Węgielnicę poprowadzono wprost z podziemia nie tylko rozwiąże zagadnienie transportu, lecz jak się przewidyuje — w czasie przepływu w rurociągu węgiel zostanie oczyszczony z lupokaz. Rurociąg ma być przekazany do użytku w początku 1964 r.

U Thant powrócił do Nowego Jorku

Ciąg dalszy ze str. 1

Jorku z Hawany p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, złożył przedstawieliom prasy następujące oświadczenie:

„Powróciłem z Hawany po przeprowadzeniu owocnych dyskusji z przywódcami kubańskimi. Dyskusje te były ściśle związane z treścią mojej korespondencji z premierem Castro, która to korespondencja stała się wynikiem cbrad Rady Bezpieczeństwa. Osiągnięto porozumienie, że ONZ powinna kontynuować swój udział w pokojowym rozwiązywaniu problemu.

Podczas mego pobytu w Hawanie uzyskałem wiarogodne informacje na temat usuwania rakiet i remontowania instalacji

Pistolet i granaty znaleziono u studentów-rasistów z Missisipi

NOWY JORK (PAP) — Amerykańska policja wojskowa przesłuchiwała studentów uniwersytetu Missisipi w Oxfordzie, którzy nadal demonstrują przeciwko przyjeździe pierwszego w dziejach tej uczelni studenta murzynskiego, Jamesa Mereditha. Po dokładnych przesłuchaniach znaleziono pistolet, kilka granatów z gazami łzawiącymi i wiele petard.

Przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości oświadczył, iż skłaje te podjęte po raz pierwszy przez jedno z ośmiu sądownictw.

Gen. Lemnitzer dowódcą wojsk amerykańskich w Europie

PARYŻ (PAP) — Z dniem 1 bm. dowódcą nad wojskami amerykańskimi stacjonującymi w Europie przejął amerykański generał Lyman L. Lemnitzer. Miał on początkowo przejąć w tym terminie dowództwo wszystkich wojsk Paktu Atlantycznego, jednakże, jak podano do wiadomości, „ze względu na sytuację międzynarodową” dowódcą wojsk NATO zostanie do końca br. generał Norstad. Lemnitzer ma objąć dowództwo wojsk atlantycznych 1 stycznia 1963 r.

KARIERA MASZYN OBŁICZENIOWEJ

Technika elektronowa-obliczeniowa robi zawrotną karierę w ZSRR. Wyrazem tego jest coraz szersze zastosowanie jej w różnych dziedzinach przemysłu. Ostatnio w laboratoriach „świeżdowskich” zakładów przemysłowych „Promergoautomatika” pomyślnie zakończono próby z nową maszyną obliczeniową, która samodzielnie steruje produkcją części na Mnił automatycznej o łącznej długości 2 kilometrów. Maszyna ta jest jedną z wielu, które znajdują zastosowanie w szeregu całkowicie zautomatyzowanych fabryk.

Obecnie radzieccy elektronicy pracują nad nowym, rewolucyjnym typem maszyn obliczeniowych. Jej zadanie polegać będzie na zestawianiu i przeanalizowaniu... narodowego planu gospodarczego ZSRR. To ogromnie złożona praca maszynowa wykonana ma w ciągu kilku dni

12 MLN WYKŁADÓW...

...wygłosili w ciągu br. lektorzy Wszczężnikowego Towarzystwa Upowszechniania Wiedzy Politycznej i Naukowej. skupiającego

Sławny fizyk radziecki prof. Lew D. Landau laureatem Nagrody Nobla

Ciąg dalszy ze str. 1

Nauk ZSRR. Przez dwa lata pracował w słynnym instytucie Nielsa Bohra w

Ambasador ZSRR w Algierii

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Aleksandra Abramowa ambasadorem ZSRR w Algierii. Abramow był kolejno ambasadorem Związku Radzieckiego w Izraelu, Kambodży i Laosie.

Jutro inauguracja roku w SPR-ach

Ciąg dalszy ze str. 1

madzkich rad narodowych oraz organizacji chłopskich. Dotychczas szkoły te ukończyło ok. 56 tys. chłopów i dziewcząt. Młodzież kończąca SPR-y ma możliwość dalszego uczenia się w skróconych technikach rolniczych. Przeważająca jednak większość absolwentów pozostaje w gospodarstwach swych rodziców. Np. spośród absolwentów z r. 1960/61 pozostało na roli 86 proc., 4 proc. kształci się dalej, a 10 proc. podjęło pracę poza rolnictwem.

W rozpoczynającym się obecnie roku szkolnym wprowadzamy nowy plan nauczania. Zwiększono w nim liczbę godzin przedmiotów zawodowych, wprowadzono nowy przedmiot „Podstawy mechanizacji rolnictwa”, oraz wyodrębniono jako samodzielne wydziały fizykę i chemię w dostosowaniu do potrzeb rolnictwa. Traktowane dotychczas nadobowiązkowo zajęcia praktyczne z obróbki metalu i drewna dla chłopów oraz z gospodarstwa domowego dla dziewcząt — obecnie będą miały charakter przedmiotów obowiązkowych.

Z roku na rok wzrastają kwalifikacje wykładowców SPR. Obecnie ok. 65 proc. spośród nich posiada wyższe wykształcenie. Są to przeważnie agronomowie i zootechnicy, którzy są zatrudnieni w radach narodowych, PGR-ach i kołkach rolniczych, a prace w SPR traktują jako dodatkową. Studia

tychczas stosowany, estakodowy system wydobyczy musi być zastąpiony innym, dostosowanym do wielkiej głębokości — konstruktorzy radzieccy opracowali typ specjalnego statku. Jest to pływakowa wieża wieżnica umieszczona na statku długości 100—120 m, i szerokości pokładu 16—18 m. Przez specjalne urządzenie wewnątrz kadłuba przechodziłby wiertła, sięgające głębokości 100 m. Statek wyposażony zostanie w urządzenia wydobycze dla nowo odkrytych, podwodnych szybów naftowych.

Pracownicy nauki Moskiewskiego Uniwersytetu im. Lomonosowa opracują zmapę Antarktyki, liczącą 200 map. Przygotowany na bazie na międzynarodowy kongres geograficzny, który odbędzie się w Londynie.

Niezwykle rejs odbyła olbrzymia krocząca koparka „ESZ-10/75”. W ciągu 19 dni maszyną ta „przemaszczowała” 200 kilometrów po przebiegu tajga, błota i górskie rzeki obwodu świerłowskiego.

Przed centralnym budynkiem Wojskowej Akademii Lotniczej w Moskwie stanął pomnik poświęcony lotom w kosmos. Na granitowym cokole złożyli swoje autografy pierwsi kosmonauci radzieccy: Gagarin, Titow, Nikołajew i Popowicz.

Kopenhadze nad zagadnieniami magnetyzmu. W latach 1932 — 1937 był profesorem fizyki w instytucie politchnicznym w Charkowie. Od roku 1937 pracował naukowo w Moskwie. W kwietniu br. prof. Landau otrzymał Nagrodę Leninowską.

Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii przyznano dwóm uczonym brytyjskim z uniwersytetu w Cambridge. Są to: dr John C. Kendrew i dr Max F. Perutz. Otrzymał on nagrodę za badania nad proteinami. Obaj uczeni wnieśli poważny wkład do wiedzy o przyswajaniu tlenu przez krw. ludzką i zwierzęcą, jak również posunęli naprzód teorię biochemii.

nauczycielskie, których mamy już 11, a które mają przygotować absolwentów techników rolniczych do pracy pedagogicznej w szkołach przysposobienia, jeszcze niepródko zapewnią istniejącą lukę w tej dziedzinie.

Wybory prezydenta Tanganiki

LONDYN (PAP) — W dniu wczorajszym w Tanganicie odbyły się wybory pierwszego prezydenta republiki, który obejmie władzę 9 grudnia, tj. dokładnie w rok po uzyskaniu niepodległości przez Tanganikę.

Przypuszcza się, iż prezydentem Tanganiki wybrany będzie przewodca Narodowej Afrykańskiej Unii Tanganiki (TANU), dr Julius Nyerere.

Amerykańska Temida wobec W. Albertsona

Rejestracja albo 5 lat więzienia

NOWY JORK (PAP) — Tzw. „urząd kontroli nad działalnością wyrotową” polecił znanemu działaczowi postępowemu Williamowi Albertsonowi zarejestrować się w charakterze członka partii komunistycznej. Jest to pierwsze polecenie wydane przez urząd z powołaniem się na ustawę Mccarrana, która przewiduje jak wiadomo, iż osoby należące do partii komunistycznej i innych organizacji postępowych obowiązane są rejestrować się w ministerstwie sądownictwa.

Adwokat Albertsona oświadczył, iż jego klient odmówi dokonania rejestracji. Jeśli Albertson nie wypełni polecenia „urzędu

Ciąg dalszy afery tygodnika „Der Spiegel”

★ Rozbieżności w koalicji bońskiej ★ Kolejne aresztowania dziennikarzy

BONN (PAP) — Agencja Reutersa pisze, iż w wyniku afery z tygodnikiem „Der Spiegel” bońskiej koalicji rządowej grozi rozłam.

Ubiegłej nocy minister sprawiedliwości w rządzie NRF reprezentujący wolną partię demokratyczną, dr Wolfgang Stammberger złożył swą rezygnację, ponieważ, jak oświadczył, nie został uprzedzony o akcji wziętej przez prokuraturę Stammbergera.

Przypuszcza się, iż kanclerz Adenauer ocenił swą decyzję w sprawie wymisli ministra Stammbergera.

W środę dokonano kolejnego aresztowania na afery „Spiegla”. Policja zatrzymała kronikarza wojskowego tego tygodnika, Hansa Smeichsa.

W Jemenie

Ciąg dalszy ze str. 1

nie wolnych wyborów, — realizacja celów nacjonalizmu arabskiego, — wprowadzenie zasad sprawiedliwości społecznej, — utworzenie silnej armii narodowej.

Artykuł 2 Konstytucji postanawia, że „naród jemeński jest źródłem wszelkiej władzy”. Artykuł 3 stwierdza, że „swoboda indywidualna jest również wolnością wypowiedzania się są gwarantowane w ramach przepisów prawa”. Artykuł 7 głosi, że „Rada Rewolucji jest najwyższą władzą kraju, która podejmie niezbędne kroki dla obrony rewolucji oraz ma prawo desygnować i usuwać ministrów”.

W ramach przeprowadzonych zmian we władzach rewolucyjnych Jemenu gen. Sallal objął stanowisko prezydenta. W Sanie ogłoszono również nowy skład Rady Rewolucyjnej, do której należy 18 osób.

Bliskowschodnia agencja prasowa — MEN podała, że republikańskie siły Jemenu odparły kolejną agresję wojsk saudyjskich na północnej granicy kraju. Siłom napastników zadano ciężkie straty. Oddziały interwentów składały się z przeszło tysiąca żołnierzy i oficerów wspieranych przez zbuntowane plemiona. Inwazji dokonano w okręgu Harad.

Jak podaje prasa kairska, w Bełhanie na południowej granicy Jemenu aktywizują swą działalność Anglikcy. Z Adenu do Bełhanu bezustannie przetrzymuje sa wojska, broń i sprzęt wojskowy. Lotnisko w Bełhanie zapelnione jest brytyjskimi samolotami wojskowymi i transportowymi.

Koncentrując swe wojska na granicy Jemenu W. Brytania nie decyduje się jednak na rozpoczęcie jawnej interwencji i podejmuje akcję przeciwko Republice Jemeńskiej za pośrednictwem szefów niektórych plemion, zaopatrując je w broń, amunicję i pieniądze.

II LIGA

W kilku wierszach

■ Międzyplanetarne spotkanie piłkarskie Hiszpania — Rumunia, rozegrane w dniu 1 bm. w Madrycie, zakończyło się wynikiem zwycięstwa gospodarzy 6:0 (4:0). Był to mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów.

■ Wczoraj wyjechała do Holandii tenisowa reprezentacja Polski, która w dniach 3 i 4 bm. rozegra międzyplanetarne spotkanie tenisowe Polska — Holandia z cyklu rozgrywek o Puchar króla szwedzkiego Gustava. Skład ekipy wespół: Sko-necki, Gastelek i Orlikowski. (Lst)

Za uprowadzenie syna francuskiego magnata samochodowego Peugeot

Dwaj kidnaperzy skazani na 20 lat ciężkich robót

PARYŻ (PAP) — Przed sądem w Wersalu zakończył się proces przeciwko dwóm kidnaperom, 26-letniemu Raymondowi Rollandowi i 30-letniemu Pierre Larcherowi, którzy w kwietniu 1960 roku uprowadzili 4-letniego Erica Peugeot, wnuka francuskiego magnata samochodowego, Jeana-Pierre Peugeot. Chłopiec został zwrocony ojcu Rollandowi i Larcherowi, po wypłaceniu przez Jeana-Pierre Peugeot okupu w wysokości 800 tys. franków.

W pierwszym dniu procesu Raymond Rolland oświadczył, iż potrzebował pieniędzy, ponieważ zakał się w bryel „królowej piękności” Danił, Lise Bodin. Autorem pomysłu porwania Erica był Larcher, Rolland zeznał, że wraz ze swym wspólnikiem byli właścicielami przedsiębiorstwa, do którego należały różnego rodzaju automaty ułeczne. Przedsiębiorstwo temu groziła bankructwa. Wobec tego zabrał się do przemyśle. Przed uprowadzeniem Erica przez dwa tygodnie obserwowali oni dom Peugeota.

Po porwaniu chłopca Rolland przez cały dzień bawił się z nim w domu położonym w pobliżu Paryża. Po odebraniu o-



■ KOSZALIN — W Walczu, na jednym z największych cmentarzy wojennych, gdzie spoczywają prochy ponad osiemnastu żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o przełamanie Wątu Pomorskiego, odsłonięto w środę, 31 października pomnik.

Uroczystość odsłonięcia pomnika poprzedził wiec. Do licznie zebranej ludności przemówił przewodniczący WK FJN, i sekretarz KW PZPR w Koszalinie — Antoni Kuligowski.

■ LONDYN — W Tunisie obraduje konferencja poświęcona rozwojowi rolnictwa w Afryce. Organizatorem jest organizacja ONZ (FAO). W konferencji biorą udział delegaci 34 krajów, w tym 26 afrykańskich i 4 europejskich.

■ BANGOK — Myśliwiec należący do wojskowych sił lotniczych Syjamu spadł i eksplodował na polu leżącym w odległości 60 mil na północ od Bangkok. Trzech chłopców poniosło śmierć, a 10 innych mieszkańców wsi odniosło obrażenia. Pilot uratował się wyskakując na spadochronie.

■ LONDYN — W nocy z środę na czwartek poniosł śmierć 68-letni polski do brytyjskiej taby Gmin, John Henry Jones. Jego samochód stoczył się do wąwozu na trasie Sheffield Manchester.

■ PRAGA — Rozpoczęły się tu czteromiesięczne międzynarodowe kursy zwalczania gryficy. Zostali one zorganizowane przez czeskosłowackie Ministerstwo Zdrowia wspólnie z Światową Organizacją Zdrowia. Na kursach gdzieś lekarze z 14 krajów, w tym z Afganistanu, Boliwii, Kenii, Kuby, Nepalu, Nigerii, Pakistanu, Rodezji, Grecji i Turcji. Sluchacz otrzymają dyplom od Światowej Organizacji Zdrowia.

Porażka juniorów w Rumunii

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów bezpodmiotowo zwyciężyła nad zespołem CSRS z Nowych Zmianek, wyjechała do Bukaresztu, gdzie rozegrała wczoraj kolejny międzyplanetarny mecz z reprezentacją juniorów Rumunii. Zwyciężyła Rumunia 2:1 (0:0). Jedyną bramkę dla Polski zdobył Szczęsny. Trzeba pamiętać, że jedenaście Rumunów w kwietniu br. zdobyła pierwsze miejsce w turnieju UEFA. A więc niska porażka należy uważać za sukces naszych młodych piłkarzy. (Lst)

II LIGA

Rozegrany wczoraj w Krakowie zwyciężył mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Cracovią a Szombierkami. Był to mecz zakończony zwycięstwem Cracovii 1:0 (1:0).

W kilku wierszach

■ Międzyplanetarne spotkanie piłkarskie Hiszpania — Rumunia, rozegrane w dniu 1 bm. w Madrycie, zakończyło się wynikiem zwycięstwa gospodarzy 6:0 (4:0). Był to mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów.

■ Wczoraj wyjechała do Holandii tenisowa reprezentacja Polski, która w dniach 3 i 4 bm. rozegra międzyplanetarne spotkanie tenisowe Polska — Holandia z cyklu rozgrywek o Puchar króla szwedzkiego Gustava. Skład ekipy wespół: Sko-necki, Gastelek i Orlikowski. (Lst)

Za uprowadzenie syna francuskiego magnata samochodowego Peugeot

Dwaj kidnaperzy skazani na 20 lat ciężkich robót

PARYŻ (PAP) — Przed sądem w Wersalu zakończył się proces przeciwko dwóm kidnaperom, 26-letniemu Raymondowi Rollandowi i 30-letniemu Pierre Larcherowi, którzy w kwietniu 1960 roku uprowadzili 4-letniego Erica Peugeot, wnuka francuskiego magnata samochodowego, Jeana-Pierre Peugeot. Chłopiec został zwrocony ojcu Rollandowi i Larcherowi, po wypłaceniu przez Jeana-Pierre Peugeot okupu w wysokości 800 tys. franków.

W pierwszym dniu procesu Raymond Rolland oświadczył, iż potrzebował pieniędzy, ponieważ zakał się w bryel „królowej piękności” Danił, Lise Bodin. Autorem pomysłu porwania Erica był Larcher, Rolland zeznał, że wraz ze swym wspólnikiem byli właścicielami przedsiębiorstwa, do którego należały różnego rodzaju automaty ułeczne. Przedsiębiorstwo temu groziła bankructwa. Wobec tego zabrał się do przemyśle. Przed uprowadzeniem Erica przez dwa tygodnie obserwowali oni dom Peugeota.

Po porwaniu chłopca Rolland przez cały dzień bawił się z nim w domu położonym w pobliżu Paryża. Po odebraniu o-

Nowe leki

Trzydziestu nowych środków medycznych otrzymają w roku przyszłym do dyspozycji lekarze z krajowych wytwórni. Na liście nowość znajdują się głównie leki do leczenia impotencji — z seryficy stosowane przy schorzeniach serca i układu krążenia, przeciwbólowe i przeciwcukrzycowe, leki hormonalne i neuropsychiatryczne. (AR)

List do redakcji

Samoobsługa

Uprzejmie proszę o poruszenie w prasie sprawy dotyczącej zakupów produktów spożywczych w sklepach samoobsługowych.

Sklepy takie w zasadzie są bardzo wygodne dla ku-



pującego. Jednak należy coś zrobić, by kupujący nie był posażany o wzięcie towaru bez opłaty w kasie.

Niedawno byłem świadkiem takiego oto incydentu: Chłopiec lat 10 przyprowadzony został ze sklepu PSS przy ulicy Fornalskiej do sklepu MHD przy kinie „Północ” z pełną siatką zakupów i

paczka masła w ręku, celem kontroli, czy produkty znajdujące się w siatce kupione były w sklepie MHD. Dobrze, że kasjerka sklepu MHD pamiętała, że chłopiec był w tym sklepie przed paru minutami. Chłopca puszczono. Był posadzony, stała mu się krzywda. Z drugiej strony co ma zrobić ekspedient, widząc pełną siatkę artykułów, za które kupujący nie płaci?

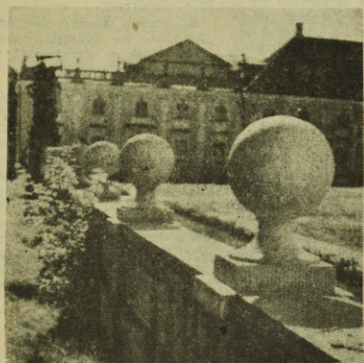
Kiedyś znowu dorosły mężczyzna płacił przy kasie zapytany został co trzyma w papierze pod pachą? Kupujący był grzeczny i odpowiedział dozwolnie, nie obraził kasjerki, ale i nie powiedział co miał w paczce.

Należy coś usprawnić w tej dziedzinie. Proponuję np. wprowadzić różne w kolorach opakowania dla sklepów PSS i MHD. Proponuję także, aby małe dzieci nabywające towary w „Samach” obsługiwane były mimo wszystko przez ekspedientkę.

Coś w każdym razie w „Samach” trzeba usprawnić. Klienci nie chcą, aby posadzano ich o jakieś nadużycie.

Czytelniczka „Gazety” J. K.

Białostockie



„P
Y
Z
Y”

Fot. Z. Troczewski

W przyszłym roku ruszy budowa kapieliska w Wasilkowie

Sprawa budowy kapieliska w Wasilkowie jest na dobrej drodze. Projekt poszczególnych robót, opracowany na wspólnej naradzie wszystkich instytucji zainteresowanych budową wasilkowskiego kapieliska, nabiera realnych kształtów.

Dokumentację na obiekt opracowuje Warszawskie Biuro Projektów i obecnie zakończyć ją do końca bieżącego roku. Ostatnio władze miejskie otrzymały też

odpowiedź ministra Gospodarki Komunalnej, który wyraził zgodę na budowę jazu, spłetniającego wodę na rzece Supraśl, ze środków przeznaczonych na remonty kapieliska.

Przed gospodarzami Białegostoku, Ministerstwo wysunęło jednak swoje postulaty. Na budowę jazu zgodziło się pod warunkiem, że prace wykonane zostaną we własnym zakresie. W związku z tym w Prezydium MRN odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli instytucji zainteresowanych inwestycją w Wasilkowie, na której zdecydowano, że generalne wykonanie jazu powierzone zostanie Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji. Prace budowlane wykonywać będzie własny oddział MPWiK, a roboty specjalistyczne — Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich.

Budowa jazu, w myśl ustalonego harmonogramu, winna rozpocząć się z początkiem przyszłego roku. Ponieważ do rozpoczęcia prac pozostały zaledwie miesiące, należałoby już teraz ustalić plan robót na I kwartał 1963 r. Jednocześnie trzeba bowiem rozpocząć wiele innych prac związanych z budową kapieliska w Wasilkowie. (t)

Nareszcie są „kozaczki” buty i botki

Wprowadzić do dobrego zaopatrzenia rynku w ciepłe obuwie dziecięce. Jeszcze daleko, ale w ostatnim okresie nastąpiła w tej dziedzinie pewna poprawa.

W sprzedaży ukazało się wiele zimowych butów dla dzieci i młodzieży. Na półkach sklepowych znaleźć można najnowsze modele „kozaczek” z modną kłami i botków na futerku w kolorach — szary, biały i beżowy. W sprzedaży są też długie, ciepłe, filcowe botki na spódce z mikrogruntem oraz kłozki wysokie ze ciepłym, flanelowym podszewem. Jak nas informują przedstawiciele handlu, w najbliższym okresie nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w obuwie dziecięce. Nadchodzą bowiem zamówienia złożone przez naszych handlowców na Jesiennych Targach w Poznaniu. (n)



Budowa pawilonu handlowego w osiedlu „Północ II”. Fot. Z. Zaremba

Przyspieszyć budowę przy ul. Gospodarskiej

W trosce o ilość i jakość pieczywa

Białostockie zakłady piekarnicze, a jest ich w naszym mieście dziewięć, zdolne są przy pełnej obsadzie oraz wykorzystaniu maszyn i urządzeń, wyprodukować 50—55 ton pieczywa w ciągu doby. Ilość ta zabezpiecza w zasadzie bieżące potrzeby miasta, ale ograniczona zdolność produkcyjna nie pozwala rozszerzyć asortymentu wyrobów piekarniczych. Ponadto w okresie wzrostu popytu, gdy wyczerpany zostanie kilkunastotonyowy zapas, trudno sprostać zwiększonym zamówieniom handlu.

W BIAŁYMSTOKU, jak zresztą w całym województwie, charakterystyczne jest zjawisko dużej sprzedaży chleba w ostatnich miesiącach roku. Niewątpliwie powoduje je ludność wiejska. Jeśli więc do maja piekarnie nie wykonały zadań planowych i dlatego ograniczają produkcję, to od sierpnia sprzedaż chleba zaczęła wzrastać, a już październik stał się szczytowym okresem zapotrzebowania na pieczywo.

Szczególnie dużo chleba i bułek rozprzedały sklepy w soboty i dni przedświąteczne. Zapotrzebowanie sięga wówczas około 70 ton. Na przykład w poprzednim dniu ubiegłego miesiąca sprzedawano przeciętnie 45—49 ton pieczywa, a już z soboty na niedzielę (20.X.) zamówienie opiewało na 79 ton. W rezultacie wystąpiły trudności i okresowe przerwy w dostawach.

ABY ZAPEWNIĆ systematyczne dostawy pieczywa, zakłady piekarnicze pracują obecnie również w każdą niedzielę. Zwiększono ilość wozów do przewożenia chleba i podjęto środki zmierzające do usprawnienia pracy. Przede wszystkim chodzi o powtórne zrobienie w ciągu tygodnia zapasu pieczywa na dni świąteczne. Niemniej te usprawnienia nie rozwiążą zagadnienia na dłuższą metę. Rosnie ludność Białegostoku, a zatem rośnie i spożycie. Konsumenci chcieliby też widzieć nareszcie w sprzedaży szerszy niż obecnie asortyment pieczywa.

Trudną sprawą zaopatrzenia ludności Białegostoku w pieczywo rozwiąże jedynie uruchomienie budującej się obecnie nowoczesnej, zme-

chanizowanej piekarni przy ul. Gospodarskiej, o zdolności produkcyjnej 10 ton pieczywa w ciągu 16 godzin. Obiektem tym powinni się jednak bardziej niż dotychczas zainteresować gospodarze miasta. Budowa piekarni tak bardzo potrzebnej, ciągnie się już bowiem trzeci rok. Prace na budowie trwają po kilka miesięcy i końca robót nie widać. Na przykład przez 9 miesięcy na budowie nie pracowali ani jeden robotnik. „Przemysł-słowa”. Warte przez ten czas pełnić jedynie stróż.

Jednak dziś, gdy powstały trudności w zaopatrzeniu miasta w pieczywo, trzeba jak najszybciej oddać nowy zakład do użytku. Pozostały do wykonania tylko roboty wykonawcze. „Przemysł-słowa”, która uporała się już z Zakładami Miesnymi, powinna skierować na budowę piekarni większą ilość robotników.

SKROMNY wybór pieczywa w naszym mieście, to nie jedyny mankament białostockiego piekarnictwa. Wiele też pretensji mają konsumenci do piekarzy za niską jakość chleba i bułek.

Celem polepszenia jakości pieczywa, zakłady piekarnicze wprowadziły wiele zmian w organizacji pracy. Między innymi zreorganizowały służbę technologiczną. Obecnie każdy technolog ma pod opieką jedną lub dwie piekarnie i odpowiada za jakość wytwarzanego tam pieczywa. Zatrudniono też wykwalifikowanego pracownika, który kontroluje pieczywo i ocenia jakość. Dla uzyskania lepszej jakości pieczywa, od kilku miesięcy wprowadzono premiowanie

Kiedy BPB usunie usterki w bloku nr 7?

Blok nr 7 przy Alei 1 Maja jest typowym pomnikiem brakorobstwa białostockich budowlanych. O wszystkich usterekach powstałych w czasie budowy wie dobrze dyrekcja BPB. Ale chociaż zobowiązała się do ich usunięcia, to okres napraw przewlekła się w nieskończoność i sama ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

Ostatnio Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”, zorganizował wspólną naradę użytkowników i wykonawców, na której mówiono właśnie o jakości wybudowanych mieszkań. Usterki usuwane są niestannie, bez dozoru przedsiębiorstwa budowlanego i inwestora w rezultacie czego wiele prac należy wykonać ponownie. Na naradzie zarzucono wykonawcy, że nie

koordynuje robót, co przedłuża cykl remontu i utrudnia życie lokatorom. Dużo pretensji padło pod adresem przedsiębiorstwa, że wykonując roboty tynkarskie i malarskie nie zabezpiecza parkietów i nie doprowadza je po zakończeniu robót do porządku. Niedbalstwo to zmusza lokatorów do ponownego wykonywania podłóg za własne pieniądze.

Było też wiele innych zarzutów. Np. położone w kuchniach winiulom jest przegniłe i nie nadaje się do użytku. Mieszkańcy oraz administracja domu domaga się więc ułożenia podłóg kuchennych z dobrego materiału. Wszyscy lokatorzy bloku nr 7 żądali od wykonawcy przyspieszenia wykonywania usterek, ponieważ ciągle bałagan w domu dezorganizuje życie wielu rodzin.

Przypuszczamy, że inwestor — Miejska Dyrekcja Osiedli Robotniczych energicznie zainteresuje się tą sprawą i wpłynie na wykonawcę bloku nr 7, aby jak najszybciej zlikwidował wszelkie usterki. (l)

Otwórzmy punkty szybkiej naprawy obuwia

Pantofle damskie na szpilkach są ładne i wciąż modne, chociaż sprawiają paniom wiele kłopotów. Stale trzeba je kłować, a także często zmieniać całe obcasy.

W Białymstoku są wprowadzone punkty usługowe, które podbijają szpilki blaszką względnie skórą, ale za zreperowanie pantofli trzeba czekać bardzo długo, a i cena świadczonych usług jest wygórowana.

Abymy przyjąć z pomocą kobietom noszącym pantofle na szpilkach i usprawnić usługi proponujemy, by w PDT i Spółdzielczym Domu Towarowym — placówkach najczęściej uczęszczanych przez mieszkanki naszego miasta, uruchomione zostały punkty szybkiej naprawy obuwia damskiego. Tak jak zrobili warszawczycy.

W warszawskim Pedacie zatrudniono aż 4 szewców, którzy na poczekaniu nabijają blaszki na „szpilki”. Jest jedna kasjerka, która przyjmuje opłatę, dobiera numery blaszek i fleków skórkowych oraz doradza klientom w wyborze fleków. Fleki plus przybicie kosztuje tam tylko 10 zł — a więc o połowę taniej niż w białostockich punktach szewskich. Skąd się bierze ta różnica w cenie? Warto aby odpowiednie czynniki zainteresowały się tą sprawą. (L)

DOM DZIECKA

W roku 1964 rozpocznie się budowa Domu Dziecka. Stanie on między ulicami Kraszewskiego i Sobieskiego w Białymstoku. Projekt tego obiektu wykonany został przez inż. arch. Krystynę Drewnowską (część konstrukcyjną wykonał inż. Jerzy Drewnowski) z Wojewódzkiego Biura Projektów.

Projekt Domu Dziecka wystawiony na Regionalnym Przeglądzie Projektów w Białymstoku, spotkał się z dużym zainteresowaniem. Szczególnie doskonale jest rozwiązane funkcjonalne wnętrze oraz części konstrukcyjne. Wraz z innymi trzema projektami został przedstawiony do ogólnopolskich nagród Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. (s)

Rys. H. Wilk



ANTONA CZECHOWA

„SCENY z ŻYCIA”

PREMIERĘ „Wujaszka Wani” na scenie Kameralnej Teatru im. A. Węgierki należy uznać za wydarzenie niecodzienne z kilku powodów: Czechow, znany na Zachodzie pod mianem „Szekspra XX wieku” jest prezentowany na scenie białostockiej po raz pierwszy. Sztukę te przygotowane z racji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, realizatorami jej są goście z Warszawy — reżyser **Stefania Domańska** z Teatru Narodowego i scenograf **Krzysztof Pankiewicz**, autor wielu interesujących opracowań scenograficznych w teatrach niemal całego kraju i stolicy. Wśród wykonawców przeważają nazwiska aktorów nowych, po raz pierwszy prezentujących się białostockiej publiczności.

Czechow grany był na scenach polskich jeszcze w dwudziestolecu, ale prawdziwy renesans przeżywa jego teatr obecnie.

Co sprawia, że ten realistyczny, „współczesny” przed pół wiekiem teatr nie starzeje się, ba przeciwnie, wzrasta dziś i budzi refleksję?

Otóż to właśnie, wzrusza. To jest chyba w teatrze Czechowa najważniejsze. Już dawno próbowano czynić Czechowowi zarzuty, że jest wyłącznie „pieśnią inteligencji rosyjskiej”, że ukazuje ludzi, którzy lubują się w swoim cierpieniu i obojętności, nie budują, tylko cierpią. A w jego dramatach na skutek takiego ustawienia bohaterów (którzy zresztą wcale nie są bohaterami, tylko „przeciętnymi ludźmi”) nie się nie dzieje.

W podtytuł do „Wujaszka Wani” czytamy: sceny z życia na wsi w czterech aktach”.

„Drewniana miska” sztuka o niepotrzebnej starości

W dniu 9 listopada na scenie Teatru im. A. Węgierki wystawi swą najnowszą sztukę zespół Teatru im. S. Jaracza z Olsztyna.

Sztuka nosi tytuł „Drewniana miska” i traktuje o niepotrzebnej starości.

Edmund Morris podjął temat na pozór banalny i o grany — konflikt między dwoma pokoleniami — starym i młodym. Akcja rozgrywa się w zwyczajnej rodzinie amerykańskiej, gdzie codziennie wypełnia troska o byt, a święta plyną na niewybrednych zabawach. W chwilach samotności człowiek ogląda się za własnym życiem, widzi jak je zmarnował i stara się szukać dla siebie ratunku. Przede wszystkim szuka wokół siebie winnych. Często wybór ten pada na starców, którzy nie mogą już poradzić sobie z życiem czeplają się swoich dzieci, przy nich, w kręgu ich miłości pragną dokonać swoich dni.

Przerazająca jest starość w domu Dennisonów. Czy nie ma jednak innego wyjścia, niż takie, jakie proponuje młode pokolenie?

Sztukę Morrisa reżyseruje na scenie olsztyńskiej Irena Górka, przed kilku laty dyrektor Teatru im. A. Węgierki, która zapamiętała z kilku znakomych kreacji („Zabusa”, „Tramwaj zwanym pożądaniem”), scenografię Krzysztofa Pankiewicza. (K.S.)

Ale co to są sceny! Ułubiona forma wypowiedziana się były dla Czechowa we wcześniejsze twórczości. Złoty snyderem talentem wyczelował w nich psychologiczne portrety ludzi na tle ówczesnego życia Rosji. Ta sama staranność kreślenia „prawdziwych” sylwetek ludzi, malowanie „prawdziwych” obrazów z rosyjskiego życia cechule wszystkie utwory Czechowa. Ale nie to jeszcze decyduje o jego powodzeniu. Dziś widać, że nie byłby w stanie oglądać

ka, o którym wszyscy mówią w czasie przeszłym: był wielki, był wspaniały, był imponujący. A dziś jest zrem. Toteż Dziekoniński ograniczył się do pokazania rozkapryszanego hipochondryka, tyrannizującego otoczenie swoim lekciem przed starością. Jedynym przekonującym dowodem na to, że był kiedyś wspaniały jest wyznaczenie młodej i pięknej żony, że zachęcała się w tym godnym podziwu i szacunku naukowcu.

A prawda, jeszcze scena z Wujaszkiem Wanią dowodzi

NASZA RECENZJA

bez końca tych fotografii z przeszłości, Czechow wyposaża swoich bohaterów w cały bagaż przeżyć wewnętrznych. Te ich przeżycia, to mikro-dramaty rozgrywające się w każdym z tych bohaterów wypełniają po brzegi cztery sceny czchowowskiego teatru.

Białostockie przedstawienie „Wujaszka Wani” uwypukliło wszystkie cechy teatru Czechowa. Przed naszymi oczami przewiła się bogata galeria tyłów, jak byśmy ich dziś określili modną gwara „zakompleksionych”. Rzecz nie w tym, że ich dramaty i sytuacja życiowa są z zestawieniem z drugą połową XX wieku anachronizm. Rozumiemy ich w ich osamotnieniu, bo wiemy dziś o nich więcej, niż oni sami o sobie wiedzieli.

Reżyser przedstawienia, **Stefania Domańska**, z kobiecą subtelnością wydobyla liryzm i poetyckość obrazów Czechowa, osiągnęła nastrojowość za pomocą bardzo delikatnych chwytów. Owa „rosyjskość” nie była robiona na nacalnie, a mimo, że samowar stał skryty z boku, że niania Maryna nie była ucharakteryzowana na „ruską babuszkę”, że stary Tielgin nie naprzykrzał się ze swoją piosenką — duch rosyjskości unosił się nad tymi obrazami z życia wsi.

Reżyser starał się wszystkie role obsadzić jak najtrafniej (m. in. Feliks Karpowicz „zabrano” z dużej sceny, gdzie grał profesora w „Sumieniu”).

W roli profesora Sieriebriakowa wystąpił **Eugeniusz Dziekoniński**. Niełatwo to sprawa grać rolę człowieka,

że był także bezwzględny egoista.

BARDZO bogata sylwetkę Heleny nakreśliła **Jadwiga Sulisłaska**. Wystąpienie aktorki na naszej scenie poprzedziła fama o pięknej roli w grudziądzkich „Dwóch Ewach” nagrodzonej na festiwalu toruńskim. Nie dziwnego, że uważa widownię zwrócona była na tę aktorkę. Sulisłaska przemysłała widać w najdrobniejszych szczegółach te interesujące role, skoro jej Helena jest postacią bardzo skomplikowaną, a nie tylko pustą pięknością. Jej niepokój, budzące się zainteresowanie dla Astrowa narasta, już od pierwszej chwili, gdy zjawia się na scenie. W rozmowie z Sónią zdradza ją niezwykle owym. Ale zaraz, gdy się spostrzeże, że cofa się pod maską skromności i bawochności samouwielbienia. Pięknie rozstrzyga scenę wyznania miłosnego.

Dla sporej części widowni niespodzianką wieczoru była **Grażyna Juchniewicz**. Dla aktorki był to niezwykły wieczór, stanowił bowiem jej debiut sceniczny w rodzinnym mieście. Jeszcze jeden powód do sentymentu. Przysłówie mówi, że „nikt jeszcze nie był prorokiem we własnym kraju”. Ale oto sobotnia premiera zadała kłam przysłówi: z radością witamy białostocki debiut białostockiej aktorki, która w ciągu paru ostatnich lat zdobywała „ostrogi” aktor-skiej na scenie Teatru im. W. Horzycy w Toruniu.

SÓNIA w interpretacji **Grażyny Juchniewicz** dostarczała wielu wzruszeń widowni białostockiej. Nie popadała w ekli-

wość aktorka potrafiła nakreślić postać dziewczęcą, pełną liryzmu, a przecież najsilniejszą duchem spośród tej całej galerii tyłów „zwyczajnych” życiem. I nawet gdy w pięknej finałowej scenie mówi do Wujaszka Wani: „Będziemy żyć, wujaszku. Przeżyjemy długi, długi szereg dni i nie kończących się wieczorów; będziemy cierpliwie znosić próby, jakie ześle nam los. Będziemy pracować na innych i teraz i w starości, bez spoczynku, a kiedy przyjdzie nasza chwila umrzymy pokornie i tam za mogiłą poimy, żeśmy cierpieli, żeśmy płakali, że było nam ciężko” — nawet wtedy przez te gorzkie przeżycia światło nadziei.

Aktorka bardzo ładnie radzi sobie z trudnymi monologami, z których właściwie składa się sztuka Czechowa. Stara pania Wojnicka grała z godnością i przekonaniem **Rena Ruszczyk**.

Jako Wojnicki — Wujaszek Wanią wystąpił **Mieczysław Popławski**. Stworzył wzruszającą postać sympatycznego dziwaka, z tych, co to żyją tylko dla swoich i jeszcze „przepraszają, że żyją”. Tym bardziej wstrząsał jego nagły wybuch buntu. Ale największe wrażenie robiła jego rezygnacja. Aktor za pomocą szczegółów, drobnych, niejak „cienka kreska” malował te interesujące postaci.

Astrow Kazimierz Kurka nie zawsze pozostawał w zgodzie z Czechowem. Nie był ani stary (gdzie tam do wujaszka) ani zgorzkniały i bardziej przypominał cynicznego „złotego młodzieńca” niż oszalonego prowincja zapaleńca. **Kazimierz Kurek** miał jednak kilka dośrodków scen (rozmowa nocna z Sónią, uwodzenie Heleny, zwierzenia cyniczne niani).

Maryna Witoldy Czernawskiej wniosła wiele ciepła i bezpośredniości, tak koniecznych dla dopełnienia tego rodzinnego obrazka.

Feliks Karpowicz — Tielgin dobry aktor rezydent, nikomu nie potrzebny relikty przeszłości, pobrzedzający w struny, kompan do wypitki, a gdy trzeba sowniwdk dla umęczonej duszy dziedzica czy kogoś z domowników.

Scenografia **Krzysztofa Pankiewicza** utrzymana w zasadzie w duchu tradycji czchowowskich na skutek nagromadzenia detali i ozdobników roszadza i tak ciasną scenkę Kameralną. Aktyorki tłoczą się i potracają raz ten raz ów mebel, stroje w turniury damy nie są w stanie zmieścić się w drzwiach wędry, a widzowie gubią się w tysiącach ramkach, esach-floresach i zakamarkach.

„Wujaszek Wanią” jest trzecią premierą obecnego sezonu. Dziś już śmiało możemy powiedzieć, że sezon ten został dobrze rozpoczęty. **KRYSTYNA SIEMIATYKA**

Nasi goście Caldwell



E. Caldwell z małżonką podczas spotkania w PIW-ie. Fot. Langda

Pierwszą „bombą” było „Poletko Pana Boga”. Wtedy to, w roku 1956 społeczeństwo polskie zapoznało się z twórczością jednego z „wielkich czwórki” amerykańskich pisarzy — **Erskine Caldwell**. Niezła książka wywołała dyskusję i sporów! Zaperzali się i smarkali młodzieńcy, co to wykradał dorosłym „niedoświadczoną” książkę i subtelne panie, których delikatne uczucia zranili brutalny język tej książki. Cóż robić, Caldwell fascynuje prawdziwe życie prostych ludzi amerykańskich, proletariatu wsi i miast i nie od niego zależy, że życie to jest aż tak brutalne.

Caldwell jest autorem 40

książek. Tłumaczono je na 27 języków, a ich łączny nakład wynosi 65 milionów egzemplarzy.

W Polsce znamy oprócz „Poletka” — „Sługę bożego”, „Ziemie tragiczną”, „Chłopca z Georgii”.

Obecnie **Erskine Caldwell** bawi w Polsce. Jest to już druga (w 1949 r. była pierwszą) wizyta wielkiego pisarza w naszym kraju. Mimo, że pisarz w pracy swojej poświęca się głównie pisaniu o życiu Południowej Ameryki bardzo interesują go obecne kraje i inni ludzie. Bardzo absorbują go zagadnienia... obserwowanie życia i ludzi i czynienie porównań.

... i Dürrenmatt

Friedrich Dürrenmatt został już przez Polaków całkiem... adaptowany. Okazuje się, że Polska jest krajem, gdzie najczęściej i na największą ilość scen narażają goście z zagranicy po wyjściu z pociągu czy samolotu pędzą na sztuki Dürrenmatta. Nie dziwnego, że wielki dramaturg szwajcarski zdecydował się wreszcie na obejrzenie tego polskiego, nieoficjalnego festiwalu swoich sztuk. A właśnie na scenie Teatru Dramatycznego w Warszawie idzie głosz „Opera bankierska” czyli „Frank V”. Jednocześnie

nie ta chyba najbardziej interesująca w chwili obecnej scena polska przygotowuje następną, do tego najnowszą sztukę Dürrenmatta pt. „Fizycy”. W próbach tej sztuki wzięcie udział sam znakomity autor.

„Wizyta starszej pani”, „Aniol zstąpił do Babilonu” czy „Romulus Wielki” należą już do teatralnej „przeszłości” na scenach stołecznych i grywa się je kolejno we wszystkich omal teatrach prowincjonalnych (u nas także zapowiadana jest „Wizyta starszej pani” w bieżącym sezonie). (K.S.)

Rozmowy o książkach

Niedawno miałem wyjątkową okazję: podsiadałem w autobusie rozmowę dwu dziewcząt, i to rozmowę — o literaturze. Obie pannenki skończyły w tym roku szkoły zawodowe. Taplowana brunetka była biuralistką. Modnie ruda — pracowała w fabryce. Brunetka opowiadała o lekturach ostatnich miesięcy. Było wśród nich nieco klasyki i, przede wszystkim, powieścielka rozrywkowe: utwory autorem w rodzaju **Wicki Baum** i **Daphne du Maurier**. „A ja — zwierzyła się ruda — to tak naprawdę lubię tylko Kraszewskiego. Całego już przeczytałam, chyba wszystko, co napisał. I teraz czytam drugi raz, od początku”.

Boże ucho! nie mam nic przeciw Kraszewskiemu, autorowi wielkich zasług i pracy. Gdybym rozmowę tę usłyszał dziesięć lat temu — ucieszyłbym się. Kto wie, czy rodzice tych dziewcząt cokolwiek czytali. Dziś jednak rzecz wygląda nieco inaczej. Dziś nie selektryzuje nas już notatka prasowa, mówiąca, że „we wsi X babcia Y wygrała konkurs czytelniczy, przestudiowała w ciągu roku 30 tomów Balzaka”. Raczej nasunie się pytanie: i co też miła staruszka dowiedziała się z owych 30 tomów o świecie, w którym żyje?

Niestety, w naszej epoce, w okresie ogromnych przeobrażeń społecznych, rewolucji techniki i podboju kosmosu, w okresie przemienianym postać świata w temple nieznanym historii, ciągle jeszcze prawdziwe triumfy świeci literatura sprzed stulecia, literatura niemal naszych pradziadków. Klasyka, klasyka, klasyka — oto, co

— najwybitniejszego dzieła tego autora i jednej z najświetniejszych powieści literatury światowej ostatnich lat. I książkę bez trudu można kupić. Ale spróbujcie znaleźć inne utwory tego pisarza, choćby wydane lub wzniesione w tym samym czasie tomy „Świata rzeczywistego”. Dawno wyczerpane. Wniosek? Czytelnik — jeśli już nawet sięga po literaturę

i wszędzie w doborze lektur tradycyjna już choćby dlatego, że nie istnieją wykłady o literaturze współczesnej; przedmiotem nauki, mała rolę odgrywa wreszcie i fakt, że literaturę często kojarzy się tylko z odpoczynkiem, odpoczniesz — jakże niesłusznie — z łatwym, biernym odprężeniem.

I tak kształtuje się zjawisko „piramidy czytelniczej”. Jej wierzchołek — to nieliczna grupa zamierzających do literatury. Jej podstawa — to najszersze kręgi odbiorców książek. To, co jest dziś przedmiotem zainteresowania góry — dopiero za parę dziesięcioleci lat stanie się własnością „mas czytelniczych”.

Owo zjawisko „piramidy” na pewno zaniknie w nas z biegiem lat. Wydaje się jednak, że obecna odległość między wierzchołkiem i podstawą „piramidy” jest o wiele za duża.

Czy musi być aż tak znaczna? Odpowiedź na to pytanie w decydującej mierze zależy od wszystkich instytucji i ludzi, którym bliska jest sprawa popularyzacji literatury. Od działaczy kulturalno - oświatowych; od księgarzy, bibliotekarzy i kolporterów w zakładach pracy przemysłowych ośrodków; od nauczycielstwa i kierowników świetlic na wsiach.

A. HAMERLIŃSKI

CZY TYLKO ODPOCZYNEK

mówią bibliotekarze o żądaniach czytelników.

Powie ktoś, że przesadzam. Wyśokość nakładów choćby tylko powieści **Hemingway** „Komu bije dzwon” przekreśla rozważania o elitarności. A popularność — nie przykład — **Aragona**?

Oczywiście, w jakimś stopniu literatura współczesna dociera do najszerszych kręgów. Lecz właśnie przykład **Aragona**, jakże jest wymowny! Doczekaliśmy się drugiego już wydania „Wielkiego Tygod-

współczesną, to wybiera utwory bliższe znanym, tradycyjnym wzorom.

Skąd to zamiłowanie do lektur nietrudnych, nie kryjących niespodzianek jakże często nie wymagających samodzielności myślenia i ocen; zamiłowanie do wzorów znanych, form tradycyjnych? Po części decyduje o nim dom. Młodzieli zazwyczaj czytają, sięga po książki rodziców, dziadków, na tych utworach kształtuje upodobania. Pogląd te upodobania szkoła, zawsze

Od pomysłu - do przemysłu

FPIU pokaże swój dorobek

Na Wojewódzkiej Wystawie Wynalazczości Pracowniczej bogato będzie reprezentowana Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.

Fabryka wystawi obrabarkę z zainstalowanymi uchwytami pneumatycznymi. Uchwyt posiada FPIU produkuje na rynek wewnętrzny i na eksport.

Fabryka wystawi m. in. projekt racjonalizatorski opracowany przez inż. Alberta Olechny. Polega on na zmianie materiału, z którego produkuje się wałki boczne do wiertarek. Według dotychczasowej dokumentacji, stal potrzebna do tej produkcji, posiadała średnicę 20 mm (trzeba ją było frezować). Po zmianie wystarczy średnica 14 mm i frezowanie jest zbędne. Dzięki pomysłowi inż. Olechny, zaoszczędzi się rocznie 50 ton stali i 4500 roboczogodzin. Jest to równoważność 121 tys. zł.

Inny pomysł z serii „kucracji odchudzającej” opracował ślusarz Jan Dakowicz. Zmienił on konstrukcję pokryw uchwytów tokarskich. Efekt: obniżenie wagi pokryw o 3,4 kg. Związana z tym oszczędność stali pozwoli obniżyć koszty o ponad 30 tys. zł.

Wniosek o podobnym charakterze opracował robotnik — Edward Dadziło i Marian Prokopowicz. Obniżyli oni zużycie stali potrzebnej do produkcji korby imadła maszynowego z 0,84 kg do 0,46 kg.

Jest to tylko kilka pomysłów. Na wystawie będzie można zobaczyć ich więcej. Warto dodać, że 6 pracowników FPIU posiada honorową odznakę „Racjonalizator produkcji”. Należą do nich: Marian Łukianuk — ślusarz, Piotr Adamowski — modelarz, Stanisław Zarzecki — mistrz, Wincenty Mosiej — pracownik techniczny, Mieczysław Wleńnicki — mistrz, Henryk Koryński — kierownik oddziału.

Realizowane wnioski autorów przysparzają korzyści fabryce. W ubiegłym roku z tego tytułu zakład zaoszczędził czterech milionów złotych. A zgłoszone w tym roku pomysły dadzą ponad 300 tys. zł oszczędności.

W bieżącym roku zgłoszono już 73 pomysły racjonalizatorskie. Duży wpływ na wzrost ilości zgłoszeń posiada ogłoszony konkurs na najlepszego racjonalizatora. Przewidziane są cenne nagrody, jak łódzka, odbiornik radiowy, aparat fotograficzny i inne. Łączna wartość nagród — 10 tys. zł.

Wszystkie ważniejsze problemy wynalazczości pracowniczej w FPIU przedstawione zostaną w postaci modeli, planów, wykresów, zdjęć na Wojewódzkiej Wystawie Racjonalizacji i Nowatorstwa. (Rem)

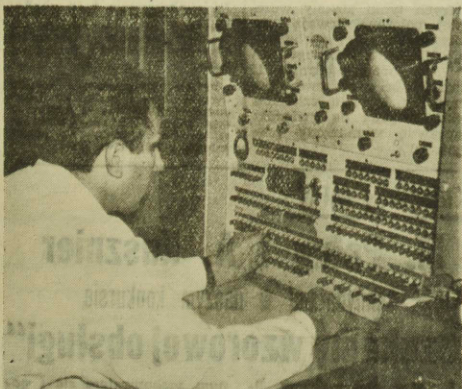
W Wagonowni PKP

Kolejarze współzawodniczą

Wagonownia PKP należy do nielicznych zakładów pracy w naszym województwie, które mogą się pochwalić zdobyciem przez 3 zespoły współzawodniczące, zaszczytnego tytułu Brygad Pracy Socjalistycznej.

Wyróżnione zespoły pracują pod kierunkiem brygadystów: Stanisława Kobrynia, Henryka Świergańskiego i Mieczysława Kruszeńskiego. Zespoły kierowane przez tych brygadystów wyróżniają się w pracy i mogą być wzorem dla innych.

Wydaje się, że śladem Wagonowni PKP powinny pójść inne zakłady pracy i rozwinąć u siebie szersze współzawodnictwo pracy. Warto dodać, że Wagonownia PKP przechodzi teraz do wyższej formy współzawodnictwa — o tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej”. (re)



Inż. Stanisław Kowalski przy ZAM-2.

Polskie elektronowe maszyny matematyczne

W Instytucie Maszyn Matematycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, opracowywane są nowe prototypy elektronowych maszyn matematycznych, tak niezbędnych w naszej gospodarce, nauce i technice. Dotychczas opracowano trzy modele, w przygotowaniu są dwa dalsze — znacznie ulepszone.

Przedstawiona na zdjęciu elektronowa maszyna matematyczna ZAM-2 potrafi liczyć z dokładnością 11—20 cyfr znaczących, wykonując 1000 dodawań, albo 300 mnożeń lub dzielen w ciągu jednej sekundy.

Pamięć maszyn, oparta na zasadzie magnetostrykcyjnej, może pomieścić naraz wszystkie czterocyfrowe tablice logarytmiczne i funkcji trygonometrycznych.

Zawile obliczenia matematyczne, które były dotychczas uważane za nierozwiązalne, ze względu na niemierną pracochłonność, (na rozwiązanie jednego problemu potrzeba byłoby poświęcić kilkanaście pokoleń ludzkiej pracy — dosłownie — tysiące lat) — elektronowa maszyna matematyczna wykona w ciągu jednego kwadransu. A przede wszystkim — wykona ją dokładnie. Bo np. angielski matematyk Shanks kilkanaście lat swoż życia poświęcił na obliczenie 707 miejsca po przecinku, natomiast zaprogramowana ENIAC w ciągu godziny obliczyła 2000 miejsc po prze-

Jak zbudować więcej mieszkań

w GDAŃSKU już wiedzą, w BIAŁYMSTOKU NIE

W GDAŃSKU i Siedlcach oddano do użytku dwa pierwsze budynki mieszkalne z serii tzw. przykładowo oszczędnych. Do budynku w Gdańsku przy ul. Szuwały wprowadził się już nowi lokatorzy.

Obiekty te, a raczej skromniejszy standard ich wyposażenia, był przedmiotem ostrej dyskusji wśród specjalistów i laików. Co na ten temat mówią sami lokatorzy? Oto wypowiedzi zanotowane przez waszego korespondenta:

PIERWSZA: w porównaniu z innymi mieszkaniem są one skromniejsze. W łazienkach zainstalowano tylko natryski. Podłogi wykonane z utwardzonych płyt spłisnionych w miejsce drogiej klepek dębowej. Ale nowe mieszkanie jest zawsze lepsze niż stare...

DRUGA: panuje opinia, że to są gorsze mieszkania. Tego nie da się ukryć. Opinia pochodzi od ludzi mających inne warunki mieszkaniowe. Dla tych, którzy mieszkają jeszcze w barakach i suterenach, są one dobre.

TRZECIA: każda oszczędność złotówka jest ważna. Dzięki skromniejszemu wyposażeniu można myśleć o wybudowaniu większej liczby mieszkań. Tylko dlaczego oszczędności robi się głównie na wyposażeniu mieszkań?

CZĘSTO w rozmowach przeprowadzonych na miejscu, opinie, postulaty i wnioski zmieniały się jak w kalejdoskopie. Towarzyszyła im wszakże jedna główna myśl: trzeba w szczególności szukać źródeł obniżenia kosztów budownictwa i możliwości wybudowania większej niż zaplanowano, liczby mieszkań. Temu celowi służą właśnie doświadczalne budowy przykładowo oszczędne. Obecnie w sześciu województwach: katowickim, gdańskim, warszawskim, krakowskim, kieleckim i łódzkim prowadzi się budowę kilkunastu obiektów mieszkalnych. Dwa budynki, o których na początku mowa, są już gotowe.

cinu i wykazała, że Shanks omylił się na 527 miejscu i udowodniła, że praca całego niemal jego życia poszła na marne.

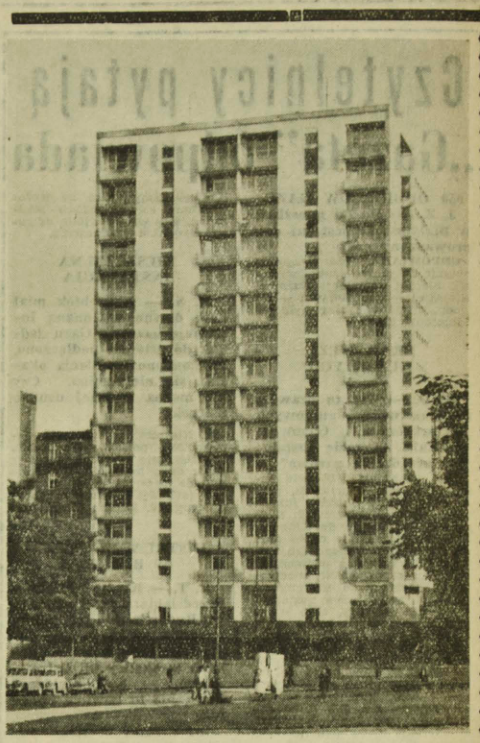
Gdzie jest maszyna stosowana? Przede wszystkim tam gdzie zachodzi potrzeba dokonania żmudnych, pracochłonnych, zawiłych, niezwykle dokładnych, a przy tym bardzo szybkich obliczeń. A więc — w fizyce jądrowej, obliczeniach astronautycznych, przy budowie samolotów, okrętów. Maszyna oblicza optymalne wartości zestawu soczewek w obiektywach fotograficznych czy też kształty łopatek turbiny. Poza tym w geodezji, w budownictwie, w elektrotechnice, w rolnictwie — układa tablice statystyczne wyników poletek doświadczalnych.

Polska myśl techniczna reprezentowana przez zespół młodych matematyków i techników pod kierunkiem prof. dr Leona Łukasiewicza, została niezwykle pocholebnie oceniona przez specjalistów elektroników radzieckich na Międzynarodowym Zjeździe w Warszawie.

Tekst i foto J. Rybiński



Sprawdzanie „pamięci” maszyny ZAM-2.



Kierunek -wymiana doświadczeń

POZYTECZNE spotkanie

Pożyteczna inicjatywa wykazała koło SIMP przy Przedsiębiorstwie Projektowania i Dostaw Aparatury Chemicznej (Peda), które wspólnie z kołem NOT przy Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach zorganizowało przed kilku dniami spotkanie konstruktorów z wykonawcami.

Celem spotkania, w którym wzięło udział blisko 60 osób, była wymiana doświadczeń na temat projektowania i wykonania konstrukcji spawanych. Wygłoszono 4 referaty: „Konstrukcje spawane” — inż. Grochowski (KZKS), „Zbiorniki wysokociśnieniowe” — inż. H. Kamocki (Peda), „Kontrola radiologiczna konstrukcji” — inż. E. Tomaszewski (KZKS), „Klejenie metalu” — inż. T. Szarkowski (Peda). Referaty ilustrowane były wykresami, rysunkami, planami, zdjęciami. Po referatach toczyła się wielokrotnie, ożywiona dyskusja.

W przyszłości przewidziane jest drugie tego rodzaju spotkanie, poprzedzone zwiędzeniem Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. (Rem)

Gabinet techniki

Przy Komitecie Dzielnicy w PPR Warszawa-Wola utworzony został Gabinet Techniki. Zadaniem jego jest popularyzacja zagadnień postępu technicznego w zakładach te najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy stolicy.

Kierunki pracy Gabinetu wytycza rada naukowa, której kierownictwo objął prof. Seweryn Chajtnan, kierownik Katedry Organizacji i Planowania Przemysłu Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej. W skład rady naukowej wchodzi przedst. wielo- i warszawskich placówek naukowych. Cenną pomoc okazuje również Centralny Instytut Dokumentacji Technicznej. (WIT-AR)

J. STĘPOWSKI

Czytelnicy pytają „Gazeta” odpowiada

950 ODBIORCÓW GAZU
J. Z. — Do ilu mieszkań w Białymstoku jest już doprowadzony gaz?

ODPOWIADA (na wszystkie pytania dotyczące gazu) kierownik Sieci i Instalacji Gazowni Miejskiej — Jan Borsuk: — Do 31 października było 950 odbiorców gazu.

BRĄK WĘŻY GUMOWYCH

B. D. — Czy to prawda, że brak węży gumowych jest przyczyną, iż Gazownia przestała na razie instalować urządzenia gazowe?

Tak, to prawda. W celu zakupienia węży gumowych, pracownicy nasi wyjeżdżali już do wielu miast — Warszawy, Bydgoszczy, a obecnie do Katowic. Jak dotychczas, nie udało nam się ich kupić. Dlatego też musimy wstrzymać podłączanie urządzeń gazowych w mieszkaniach. Możemy to wykonywać tylko u osób, które postarają się o wąż gumowy, albo też u nowych bloków, które mają kompletne urządzenia gazowe. By jednak nie tracić czasu, rozdaliśmy urządzenie gazowe do mieszkań osób, które zaważyły na zakupie gazu, a o otrzymaniu węży gumowych — doprowadzimy gaz. Jak tylko dostaniemy owe węże, będziemy w stanie w ciągu dwóch dni wykonać około 500 podłączeń.

CO Z ZAPŁATĄ ZA PODŁĄCZENIA GAZOWE?

F. C. — Spokalem się z takim wypadkiem, że technik Gazowni Miejskiej, wykonujący u mnie instalację, zażądał zapłaty. Sasiadami znowu chciał dostarczyć „na własną rękę” brakujących węży gumowych. Kto i w jaki sposób przyjmować będzie opłatę za podłączenie instalacji?

■ Do nas już również dotarła informacja, że niektórzy technicy Gazowni Miejskiej żądają za wykonywane usługi zapłaty. Oczywiście, zapłata taka nie jest im przysługująca. Technik składa bowiem raport, ile i jaką pracę wykonał i na tej podstawie Gazownia — wystawia Klientowi rachunek. Niestety, informatorzy nie chcą, jak dotychczas, podawać, jakie technicy żądają pieniędzy i w związku z tym nie możemy wyznaczyć w stosunku do nich konsekwencji służbowych. Trzeba jednak dodać, że w dużej mierze sami mieszkańcy uczą tego, gdzie dać napiwek. To samo jest w wypadku „handlowania” węzami gumowymi, których brak w naszym mieście. Niektórzy ludzie chcą napiwek zapłacić, byle tylko mieć jak najwcześniej gaz w mieszkaniu. W każdym bądź razie jeszcze raz stwierdzam, że technicy, ze zleceniem instalacji urządzeń gazowych, nie przysługują żadna zapłata. Później otrzymują przecież z Gazowni.

PODŁĄCZENIA WYKONUJE GAZOWNIA

Z. M. — Kupiłam gazowy piecyk kapielowy wieloczerpalny. Udałam się więc do Gazowni, by wykonać podłączenie piecyka. Stał się odesłano mnie do Administracji Domów Mieszkaniowych, która znowu skierowała mnie do Gazowni. Kto właściwie wykonuje podłączenia urządzeń gazowych zakupionych prywatnie?

■ Tego rodzaju podłączenia wykonuje Gazownia. Wymaga to jednak dużo zachodu. Trzeba kucie ściany w łazience, podłączenie do piecyka wody zimnej (tj. Poza tym niektóre łazienki są w ogóle nie przystosowane do zakładania w nich gazowych piecyków kapielowych. Brak jest po prostu kanałów, które by odprowadzały spaliny i na razie nie można tam instalować tego rodzaju urządzeń. Jest jeszcze jeden klopot. Brak jest części potrzebnych do wykonania odpowiednich podłączeń. Wóć Gazowni wychodzi do Poznania po zakup tych części. No i jeszcze jedna trudność — chętnych, którzy zamawiali podłączenie, jest znacznie więcej niż fachowców, którzy nadążąliby z wykonaniem instalacji. Trzeba więc trochę poczekać.

BĘDZIE GAZ

K. J. — Mieszkamy w nowym bloku przy ul. Proletariackiej 2, który ma wszystkie potrzebne instalacje gazowe, a nie ma już trzonów kuchennych itp. Na gaz czekamy od dwóch tygodni. Kiedy będzie on podłączony?

■ Gaz do tego bloku może być podłączony w każdej chwili.

H. Czełaliśmy tylko na wprowadzenie się wszystkich lokatorów, aby wykonać tam od razu wszystkie podłączenia.

NIESZCZĘLNA INSTALACJA

K. S. — Nasz blok miał dość dawno wykonaną instalację gazową. Gazu jednak do dziś nie podłączono, bo podobno instalacja okazała się nieszcześliwa. Czy nie można szybciej usunąć usterek?

■ Nieszcześliwa instalacja gazu to poważny problem. Uszczelnienie przewodów wymaga dużo pracy. A Gazownia posiada przecież tylko 3 бригады fachowców, które mogą to wykonywać. Znowu trzeba czekać.

INSTALACJA GAZOWA W BLOKACH

L. T. — Kiedy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane dokończy wreszcie wykonywanie instalacji gazowych w blokach w okolicy ul. Ostrowskiej, Kalinowskiej? Trwa już to bowiem ponad rok.

ODPOWIADA dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego — Kazimierz Andrzejewski: w okolicy ulic Ostrowskiej i Kalinowskiej w jedenastu blokach zobowiązaliśmy się do założenia instalacji gazowych. W chwili obecnej w sześciu blokach prace są już całkowicie zakończone i przekazane Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkaniowych. W pozostałych czterech blokach zakładanie instalacji zakończymy w tym miesiącu, a w jednym — w grudniu. Po wdrożeniu pracujących się pracownicy z kwalifikacji innych pracowników w tej dziedzinie.

BRĄK DZIECIĘCYCH RAJSTOP

A. B. — W tym roku z naszych sklepów „zniknęły” dziecięce rajstopy. W ubiegłym roku też ich było mało, ale jednak czasami można było kupić. Co się więc stało z rajstopami?

ODPOWIADA dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego — Olszewski — Zenon Podewski: Kłopoty z kupnem rajstop odczuwane są w całym kraju. Jest to towar bardzo poszukiwany, ale niestety, zakłady dziewiarskie nie badały z jego produkcją. W związku z tą sytuacją, każde województwo, proporcjonalnie do ilości mieszkańców, otrzymuje przydział rajstop. Zapożyczenie rynku białostockiego jest zaspokajane w minimalnej ilości. Na przyszłość są wywłaszczani, aby zwiększyć park maszynowy zakładów dziewiarskich produkujących rajstopy. Włoski mają być zrealizowane.

PRZYSTANEK „NA ŻĄDANIE”

N. A. — MPK obiecało, że w IV kwartale br. uruchomi przystanek „na żądanie” koło bloków mieszkalnych w Fastach. Czy dotrzyma słowa?

ODPOWIADA kierownik ruchu MPK — Roman Kocański: sprawę tę rozpatrywać jeszcze na specjalnej komisji w tym tygodniu i zatwierdzić odpowiednio pozytywnie.

KALORYFERY WRESZCIE GRZEJĄ

M. E. — Kiedy wreszcie nowe bloki przy ulicy Curie - Skłodowskiej będą ogrzewane? Ciągłe nam obiecuja i nic. Wszystkie dzieci już się pochorowały.

ODPOWIADA kierownik Zakładu Ciepłego MZBM — inż. Stanisław Karczek: prace budowlane zostały już zakończone — podłączenie do sieci zostało też wykonane. Dziś (tj. 31 października) monterzy napędzają się wodą i o godz. 15 ma rozpocząć się normalne ogrzewanie bloków.

CIEMNOŚCI NA ULICY

B. S. — Na ulicy Żelaznej, przy której znajduje się około 70 bloków, świecą wieczorem tylko cztery żarówki. Ciemności są więc niemal „egipskie”. Podobnie jest w sąsiedztwie.

ODPOWIADA starszy inspektor techniczny do spraw oświetlenia Miejskiej Służby Drogowej — Jerzy Niebrzydowski: ustalił się z Zakładem Energetycznym, że w ramach 2. i listopada zostaną uzupełnione brakujące żarówki. (a)

ŚWIAT 1961 roku W PRZEKROJU

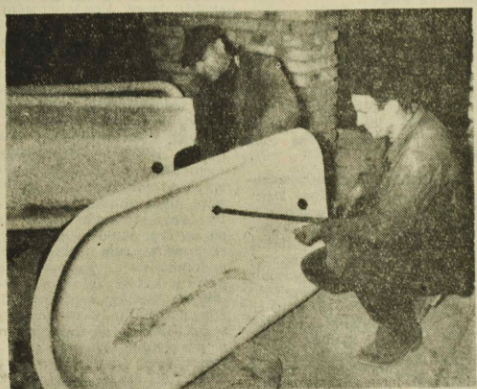
Roczniki „Świata w przekroju”, z których trzech z kolei, za 1961 rok, ukazał się ostatnio na półkach księgarskich, pozwalają już na stwierdzenie: wydawana u nas dokumentacja współczesności wzbogaciła się o trwałą pozycję.

Wydawnictwo postawiło sobie za zadanie nie tylko rejestrację faktów i zjawisk, lecz także ich komentowanie. Co więcej — reaguje na ujawniające się tendencje rozwojowe. Znamiennym tego przykładem jest o wiele szerzej potraktowanie w ostatnim wydawnym roczniku problemów Afryki i Azji ze względu na rosnącą rolę państw postkolonialnych na arenie międzynarodowej. Drugi charakterystyczny przykład, tym razem krajowy. Rozszerzające się uprawnia i rosnący wpływ ludności w życiu kraju znalazły swój wyraz w o wiele obszerniejszym omówieniu działalności władz terenowych — z 4 stron w 1959 r., poświęconym tej tematyce, do 25 stron w trzecim z kolei roczniku. Na uwagę zasługuje także dążenie do uzupełniania treści poszczególnych działów. I tak w ostatnim roczniku w dziale „Sytuacja gospodarcza świata” uwzględnia — po raz pierwszy — pokłady i eksploatację węgla, a także konsekwencje zbrodni i rozbrojenia. (AR)



Jeszcze jedna kasza zaprawy i tynkarz Henryk Marchewski rozpocznie tynkowanie następnego pokoju.

Tu będą mieszkańczonkowie BSM



Członkowie brygady instalatorskiej — Michał Mirończuk i Jan Guźdański w czasie montażu kolejnej wanny. Fot. Z. ZAREMBA

W Świąto Zmarłych

Zapłonęły światła na cmentarzach

Smutny jest pierwszy dzień listopada. Tego dnia wspominamy bowiem naszych bliskich, których już nie ma wśród nas. Tego dnia łączy nas cmentarze, by oddać hołd ich pamięci. Już od wczesnych godzin na białostockich cmentarzach zapłonęły liczne światła. Piekne, białe chryzantemy ozdobiły mogiły.

Nie zapomnianno również o mogiłach poległych i pomordowanych przez hitlerowskiego okupanta. Pojawili się światła i zielen na mogiłach żołnierskich na Cmentarzu Wojskowym, przyniesione przez przed-szkolaków, młodzież szkolną i harcerzy. Nie zapomnianno też o mogiłach bezimiennych. I tam również pojawiły się płonące świeczki.

Przy wielu grobach żołnierskich i wspólnych mogiłach ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego pojawiły się białoczerwone chorągiewki oraz znaczki zostały warty honorowe. Dużo było tu światła, dużo pięknych chryzantem.

Do późnych godzin wieczornych odwiedzano wczoraj białostockie cmentarze. A kiedy na cmentarzach nie było już nikogo — długo jeszcze w noc płonęły światła — symbole pamięci o Zmarłych. (h)

Gdy trzeba godzić zwaśnione strony
W ciągu trzech kwartałów br. białostockie Pogotowie Między- interweniowało w ponad 800 wypadkach. W większości — wstąpić się białostockie — wezwania dotyczyły nieporozumień rodzinnych oraz... kłótni małżeńskich. Bywało często i tak, iż żona wzywa MO w celu uspokojenia męża, a za kilka dni z taką samą prośbą telefonuje... mąż. Rola przybitych radomierzem funkcjonariuszy MO ograniczała się wówczas do próby pogodzenia zwaśnionych małżonków. Stosunkowo mniej wzywało ich, jeśli chodzi o wypadki chuligaństwa. (h)

10 mln zł zysku uzyskała białostocka PSS

Jak już informowaliśmy, białostocka Pow-szechna Spółdzielnia Spożywców zajęła I miejsce w naszym województwie oraz II miejsce w kraju dzięki uzyskanym wynikom gospodarczym oraz działalności społecznej — samorządowej. Dzięki dobrej pracy całego zespołu pracowników PSS, uzyskano niezmienne cenne efekty ekonomiczne. W ciągu trzech kwartałów br. PSS uzyskała ponad 10 mln zł zysku, z czego na sam detal przypada 6.940.000 złotych.

Jest godnym podkreślenia, iż zysk ten wypracowano przy jednoczesnym dużym nakładzie kosztów i wysiłków w celu przeprowadzenia remontów sklepów, nadania im bardziej estetycznego wyglądu, wprowadzenia szerokiej modernizacji, wyposażania w laski chłodnicze i lodówki, wprowadzania nowoczesnych form handlu jak preselekcja i samoobsługa.

Czy modernizacja sklepów w ostatecznym rachunku się opłaca? Wielu zadawało sobie takie pytanie. Obawiano się modernizacji, gdyż powiększy ona jedynie koszty. Pierwsze doswiadczenia i wyniki modernizacji wykazały, że bardzo płacone były te obawy. Oto jeden z wielu przykładów. Przy ul. Nowej, białostocki sklep wędliniarski i spożywczy, o tradycyjnych wielkich laskach i ogromnych półkach, ich obroty zanikały się zaledwie kwota około 80 tys. zł miesięcznie (za miesiąc). Gdy przyszło jednak do rozbudowy sklepów — okazało się, że przynosi ona zamiast zysku w uśrednieniu straty i to siękające blisko 20 tys. zł miesięcznie. Po przeprowadzeniu remontu, wprowadzeniu samoobsługi, przekształceniu sklepu w wielopiętrowy w sklep przemysłowy, obroty obu sklepów wahały się w granicach 350 — 400.000 zł. Samoobsługa pozwoliła na uśrednienie, zajmujących wiele miejsca, niepotrzebnych lad, umożliwić dokonywanie zakupów większej ilości klientów.

Wiele można mówić o przykładach społeczno-samorządowej działalności PSS. Fakt istnienia przy 115 sklepach nader czynnie działających komitetów sklepowych, świadczą o rozwoju idei spółdzielczości i gospodarki wśród szerokiego aktywności członków PSS. (h)

Zamiast baru - sklep

Na prośbę mieszkańców ulicy Wznowskiej, którzy domagali się zlikwidowania baru „Nowalika” Komisja Zaopatrzenia Ludności MRN przekazała owym mieszkańcom z odpowiednią opinią do Wydziału Handlu Prezydium MRN.

Prośba mieszkańców została uwzględniona i bar „Nowalika” zostanie zlikwidowany jeszcze w tym roku. Lokal po barze zostanie przeznaczony na punkt usługowy lub sklep. (as)

Kierowcy MPK:

M. Polug i A. Kuszniar kandydatami w naszym konkursie

„Szukamy wzorowej obsługi”

I znów otrzymaliśmy listy naszych Czytelników, którzy przedstawiają kandydatury wzorowych pracowników MPK zasługujących na wyróżnienie w naszym konkursie — „Szukamy wzorowej obsługi”. Tym razem otrzymaliśmy kandydatury dwóch kierowców.

Oto co piszą o nich nasi Czytelnicy:
■ Kierowca autobusu „Son” — Marian Polug — stwierdza zgodnie Anna Borowiec i Danuta Piontek — pomaga invalidom i niewidomym, jest bardzo uprzejmy i życzliwy w stosunku do pasażerów, zwraca na przystanku gdy widzi nadbiegających pasażerów...

Kandydaturę kierowcy Mariana Polugę wpisujemy na listę kandydatów na najlepszych.
Nasza Czytelniczka — Stanisława Zaczynska zgłasza ze swej strony kandydaturę kierowcy Aleksandra Kuszniara.

■ Jadąc w dniu 27 października autobusem linii „4”, nr boczny „106”, kierowca Aleksander Kuszniar zwrócił na siebie uwagę swym uprzejmym i grzecznym zachowaniem. (h)

Zmiany godzin badań lekarskich

Zmienione zostały ostatnio godziny badań lekarskich dzieci choro- na grupie. Wojewódzka Przychodnia Przewlekłych Chorób w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 18, badania te będzie przeprowadzać codziennie w godzinach od 8 do 15 oprócz niedziel i świąt.
Dotyczy to dzieci z terenu miasta i powiatu białostockiego. (as)

Na 45 rocznicę Wielkiego Października

NAUKA RADZIECKA w ofensywie

AKCELERATORY — GIGANTY

Fizycy jądrowi ZSRR opracowali projekt nowego typu akceleratorów — urządzeń służących do przyspieszania naładowanych elementów cząstek lub zjonizowanych atomów w celu nadania im energii potrzebnej w laboratoriach do wywołania reakcji jądrowych.

Dotychczasowe największe urządzenia tego typu, pracujące w Szwajcarii i USA, nadawały cząstką energii około 30 miliardów elektronowoltów. W ZSRR dokonano obliczeń dla akceleratorów na 300 i 1000 miliardów elektronowoltów — nadających cząstką energię 10 i 30 razy większą, niż urządzenia amerykańskie i szwajcarskie. Części o energii 1000 miliardów elektronowoltów spotykane były dotąd tylko w otchłaniach kosmosu. Wkrótce można będzie otrzymywać je w laboratoriach na ziemi.

MASZYNY, KTÓRE

„UCZA SIĘ”

Cybernetyka radziecka osiągnęła znaczny postęp w budowie maszyn „samouczących się”, które mogą zrewolucjonizować proces badań naukowych i odegrać wielką rolę w automatyzacji przemysłu.

Jedną z maszyn elektrownych, skonstruowaną w Instytucie Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR, rozpoznaje ręcznie pisane litery i cyfry, a nawet... portrety i rysunki. Na „egzaminie” w czasie analizy testów cyfrowych maszyna na 800 wariantów różnie narysowanych cyfr — nie rozpoznała tylko czterech.

ULEPSZONE

POJAZDY KOSMICZNE

Szczytowym osiągnięciem kosmonautyki radzieckiej było zbudowanie w ostatnim roku ulepszonych 5-tonowych „Wostoków” — statków kosmicznych służących do prowadzenia zespółonych lotów orbitalnych.

W „zaprzęgu” radzieckich „Wostoków” znajduje się 20 miliardów koni mechanicznych. Siłą ciągu „Wostoki” przewyższają trzykrotnie najlepszą amerykańską rakietę „Atlas”, a pod względem

maszy — 2,5-krotnie kapsuły załogowe typu „Mercury”.

Nowe „Wostoki” wyposażone zostały w urządzenia radiowe do utrzymywania łączności na trasie kosmos-kosmos oraz do nadawania programów telewizyjnych z kosmosu na ziemię. W tym celu skonstruowano wielkie przekładniki anteny odbiorcze do retransmisji audycji telewizyjnych z orbity — wprost na ekrany telewizorów.

POSTĘP

RADIOELEKTRONIKI

Wiele innych sukcesów ma do odnotowania także radziecka radioelektronika. W ostatnim czasie skonstruowane zostały miniaturowe odbiorniki radiowe, które w jednym centymetrze sześciennym zawierają ponad 2000 elementów! Astronomowie radzieccy otrzymali radioteleskopy, pozwalające na rozpoczęcie badania galaktyk, odległych od nas o 6 miliardów lat świetlnych.

NOWE SAMOLOTY

Ostatnio zademonstrowano w Moskwie najnowszy radziecki samolot odrzutowy — IL-62 o szybkości przelotowej 900 km/godz. zabierający 182 podróźników. Odbierze ten może pokonać bez lądowania trasę Moskwa — Nowy Jork, zachowując jeszcze w zbiornikach pewien zapas paliwa.

Jego „młodszy brat” — samolot IL-18 — wstawił się niecały rok temu przelotem Moskwa — Antarktyda, jednakże podczas tego przelotu lądował kilkakrotnie w różnych krajach.

Do regularnej eksploatacji na liniach powietrznych ZSRR weszły ostatnio nowe samoloty odrzutowe, turbośmigłowe i helikoptery. Do rodziny TU-104, TU-110 i TU-114 przybył samolot średniego zasięgu TU-124, który zastąpi aparaty tikiowe na krótszych liniach lotniczych. Ponadto zbudowany został nowy 2-silnikowy turbosmigłowiec AN-24.

NA „TAPECIE” — STATKI ATOMOWE

Słynny łodolamacz „Lenin” doczeka się wkrótce atomowego rodzeństwa. Uczni radzieccy pracują obecnie nad skonstruowaniem ulepszonych statków handlowych o napędzie jądrowym. Zaprojektowano m.in. tankowce atomowe do przewożenia ropy naftowej na wielkie odległości. Będą one w stanie zabrać do zbiorników 30 tys. ton ropy. Zapas paliwa atomowego wystarczy im na rok. Tankowce atomowe będzie miał wysokość 8-piętrowego domu, szerokość 34,5 m, a długość — 245 metrów.

POD ZNAKIEM TEMPERATUR

Uczni radzieccy zbudowali niedawno urządzenie, w którym przez dwie godziny utrzymać można temperaturę zbliżoną do zera bezwzględnego (— 273,15 stopni Celsjusza). Inny zespół naukowców, pracujący nad otrzymaniem tworzonych sztucznych, uzyskał materiały odporne na działanie temperatury 10 — 11000 stopni!



SZTUCZNE DIAMENTY

Radzieccy fizycy wysokich ciśnień opracowali metodę otrzymywania sztucznych diamentów dla celów przemysłowych. Najtwardsza ze znanych substancji poddała się laboratoryjnej syntezie. Stworzono odpowiednią aparaturę dla uzyskiwania „diamentów w probówce” i wyprodukowano w latach 1961 — 1962 w jednym z instytutów naukowo-badawczych na Ukrainie kilka tysięcy karatów sztucznych diamentów.

WEZŁOWE KIERUNKI BADAŃ

Nie sposób wymienić ostatecznie osiągnięć nauki i techniki ZSRR we wszystkich dziedzinach wiedzy, zwłaszcza w tych, gdzie prowadzone są długofalowe prace teoretyczne. Ich praktyczne korzyści można będzie docenić dopiero w przyszłości.

I tak np. pomyślnie rozwijane są badania w dziedzinie kontrolowanych reakcji termojądrowych oraz przekształcania energii cieplnej w elektryczną bez korzystania z kotłów parowych i turbin. Prowadzone są intensywne prace nad energetycznym wykorzystaniem energii słonecznej oraz podziemnych, gorących mórz. Poszukiwane są metody przesyłania energii elektrycznej na ogromne odległości bez przewodów — przez powietrze i próżnię kosmiczną — w postaci wąskich, ostro skoncentrowanych wiązek światła lub ultrakrótkich fal radiowych (w oparciu o odkrycie masera i lasera), bądź pod postacią fal radiowych wędrujących pod ziemią, w specjalnych... rurociągach (projekt prof. Kapicy). Działając na wielu frontach, nauka radziecka uwalnia zdobyte już liczne zwycięstwa i dąży do zajęcia produkującego miejsca w wytwarzaniu szlaków postępu światowej nauki i techniki.

JERZY ZŁOCIEN (WIT-AR)

W klubie filmowców w Moskwie odbyło się spotkanie z kosmonautami — Gagarinem, Nikołajem i Popowiczem. Podczas spotkania wyświetlono film „Bracia z gwiazd”.

NA ZDJĘCIU: kosmonauta Paweł Popowicz przemawia do zebranych.

tią i narodem jako „główne zadanie ekonomiczne ukończenie budowy bazy materialno-technicznej socjalizmu i stopniowe przejście do szerokiej budowy bazy materialno-technicznej komunizmu”.

Masy pracujące Bułgarii — komunistki, ludowcy i bezpartyjni — żyją dziś pod znakiem zbliżającego się Zjazdu. Tematem narad są obecnie dokumenty partyjne związane ze Zjazdem. Każdy obywatel bułgarski znajduje w nich wiele spraw żywo go obchodzących. O nich mówi się na zebraniach, pisze w gazetach.

To tylko jedna strona ogromnej pracy przygotowawczej przed Zjazdem. W fabrykach i zakładach, w kopalniach i na budowlach, w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych rozwija się szeroko współzawodnictwo socjalistyczne, dające co dzień nowe osiągnięcia.

W atmosferze dużej aktywności politycznej i dużych sukcesów w pracy naród nasz przygotowuje się do VIII Zjazdu partii, który nakreśli wytyczne nowego etapu budowy socjalizmu w Bułgarii.

DINO KJOSEW

zastępca redaktora naczelnego — Gazy „Robotnicesko Delo”

S P O R T

I cóż my widziam proszę wycieczki...

Pod takim tytułem zamieściliśmy w numerze z dnia 24. IX. br. felieton, krytykujący usterki, jakie zauważyliśmy na budowanym stadionie sportowym przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Naszym celem było wytknięcie tych usterek w czasie, kiedy stadion nie został przekazany do użytku, by wykonawcy w trakcie dalszych robót mogli je usunąć.

W celu wyjaśnienia wytkniętych przez nas zarzutów, inwestor budowy — WKKFiT powołał specjalną komisję, która zbadała stan faktyczny.

Komisja potwierdziła część naszych zarzutów, z satysfakcją informujemy, że poziom pola, na które pada wypchnięta kula, został w kilka dni po ukazaniu się felietonu, wyrownany zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wydużono też progiem rzutni. Komisja uznała za słuszne nasze uwagi o tym, że belki na rozbiegu do skoku w dal były niewłaściwie usytuowane, i że skrzynka do skoku o tycze znajdowała się w miejscu, zagrażającym bezpieczeństwu skaczących zawodników. Obie usterki zostały też usunięte.

Komisja orzekła, że nasze obawy o stan bieżni są przesadne, gdyż dopiero po roku można ocenić jej wartość użytkową. Przyznajemy rację komisji.

Następnie komisja stwierdza (cytujemy): „Na stadion będą mogli wjechać kolarze, ponieważ po ostatnim przebiegu dłużej, zgodnie z projektem, będzie wykonana brama wjazdowa o szerokości w świetle 3,80 m, która jest usytuowana na jednej osi z bramą 4 m ogrodzenia wewnętrznego bieżni”.

Brama wjazdowa została wykonana. Bardzo dobrze. Ale mamy, podobnie jak przez BOZKO, który był członkiem komisji i nie podpisał protokołu, poważne obawy, czy takie rozwiązanie gwarantuje bezpieczeństwo wjeżdżającym kolarzom. Chodzi o to, że kolarz po wjeździe na bieżnię, będzie musiał niemalże pod kątem prostym uchylić nagły zakręt. A to jest wielce niebezpieczne, jeśli na stadion wjeżdża jednocześnie kilku, a nawet kilku kolarzy. Naszym zdaniem, bramę w ogrodzeniu wewnętrznym należy przesunąć (bądź uchylić drugą), tak, by kolarze, bez narażenia na kraksę, mogli pewnie wjechać na bieżnię.

Istniejąca rozbieżność między wymiarami niektórych skoczni i rozbiegami do nich na budowanym stadionie, a wymiarami, jakie podaje książka pt. „Urządzenia sportowe”, wydana w 1958 r. przez Instytut Urbanistyki i Architektury.

I tak na przykład, szerokość minimalna dołu z piaskiem do skoku wynosi, według relacji książki, winna być 4 m. Szerokość dołu skoczni na stadionie wynosi 3,80 m. Promień rozbiegu do skoku wynosi 11 m.

Stwierdzamy, że w skokach i rzucie oszczepem istnieje tendencja do wydłużania rozbiegu, w celu osiągnięcia większej szybkości. Na budowanym stadionie trzymamy się kursowo zasady minimum. Warto więc, aby projektanci rozważyli, biorąc też pod uwagę funkcję, jaką będzie spełniał stadion. Mianowicie przez wiele lat na stadionie będą się odbywały zawody również o charakterze mistrzostw.

Pragniemy też, aby inwestor (WKKFiT) jest jak najlepszy przyjęcie i oddanie stadionu do użytku. Stadionu bez usterek. Podzielając troskę inwestora o przyjęcie stadionu bez braków, informujemy, że zauważyliśmy jeszcze kilka usterek, które, naszym zdaniem, zostaną szybko usunięte. Mianowicie średnica koła do rzutu dyskiem nie odpowiada ściśle przepisowemu wymiarowi, nie odpowiada też przepisowemu wymiarowi, szerokość deski, kończącej rozbieżność do rzutu oszczepem. O rowie z wodą do biegu na 3 km z przeszkodami także zapomnieli.

Spodziewamy się, że wszyscy zainteresowani budową stadionu dołożą maksimum wysiłku, aby obiekt ten bez usterek mógł przyciągnąć inwestor w jak najszybszym czasie. (ko-let)

zawodach, według książki, ma wysokość 15 — 18 m, na stadionie 11 m. Jazna ze skoczni w dal liczy od belki odbicia do końca zeskoczenia — 7,80 m. Książka podaje, że odległość ta powinna wynosić co najmniej 8 m. Według książki, liczy na zawodach minimum 40 m (na mistrzostwach — 45 m), na stadionie — 30 m.

Stwierdzamy, że w skokach i rzucie oszczepem istnieje tendencja do wydłużania rozbiegu, w celu osiągnięcia większej szybkości. Na budowanym stadionie trzymamy się kursowo zasady minimum. Warto więc, aby projektanci rozważyli, biorąc też pod uwagę funkcję, jaką będzie spełniał stadion. Mianowicie przez wiele lat na stadionie będą się odbywały zawody również o charakterze mistrzostw.

Pragniemy też, aby inwestor (WKKFiT) jest jak najlepszy przyjęcie i oddanie stadionu do użytku. Stadionu bez usterek. Podzielając troskę inwestora o przyjęcie stadionu bez braków, informujemy, że zauważyliśmy jeszcze kilka usterek, które, naszym zdaniem, zostaną szybko usunięte. Mianowicie średnica koła do rzutu dyskiem nie odpowiada ściśle przepisowemu wymiarowi, nie odpowiada też przepisowemu wymiarowi, szerokość deski, kończącej rozbieżność do rzutu oszczepem. O rowie z wodą do biegu na 3 km z przeszkodami także zapomnieli.

Spodziewamy się, że wszyscy zainteresowani budową stadionu dołożą maksimum wysiłku, aby obiekt ten bez usterek mógł przyciągnąć inwestor w jak najszybszym czasie. (ko-let)

Walne zgromadzenie BOZSiAt

W niedzielę, tj. 4 bm., o godz. 10, w lokalu AZS przy ul. Mickiewicza w Białymstoku, odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze członków Białostockiego Okręgowego Związku Siatkówki.

Natomiast w sobotę, tj. 3 bm., w tymże lokalu odbędzie się kursokonferencja instruktorów i trenerów siatkówki.

Dziś w Hali Jagiellonii

Pierwszy II ligowy występ koszykarzy AZS

Dziś, tj. 2 bm., o godz. 19.30, w białostockiej Hali Jagiellonii odbędzie się inauguracyjny mecz koszykarski między o mistrzostwo II ligi między AZS Białystok i AZS Łódź.

Alarmujący stan wychowania fizycznego w szkołach wiejskich

Przed trzema tygodniami odbyła się w Białymstoku konferencja, poświęcona sprawom wychowania i rozwoju fizycznego dzieci oraz młodzieży szkolnej. Bardzo obszerny i wnikliwy referat wygłosił na niej kierownik działu wychowania i opieki nad dziećmi Kuratorium OSB — Aleksander Wróbel.

W kontekście omawianych spraw najwięcej obaw budzi stan wychowania fizycznego dzieci w szkołach wiejskich. Na ogół wiadomo, że pod względem rozwoju fizycznego, sprawności ruchowej, dzieci wiejskie są opóźnione w porównaniu do swoich rówieśników z miast. Wpływa na to wiele czynników. Między innymi brak dostatecznej ilości nauczycieli wf. Najważniejszą przyczyną stanowi jednak brak

boisk, sal, placów, urządzeń i sprzętu do wf, a więc podstawowych warunków do zajęć.

Sytuacja jest wprost katastrofalna, gdy oddamy głos cyfrom. Według przedstawionych danych, boiskami i placami do gier dysponuje zaledwie 15 proc. wiejskich szkół na Białostocczyźnie, 10 proc. gimnazjów — 5 proc. szkół, a sąkami zastępczymi, klasnymi korzystać 7 proc. Podstawowym „warunkiem pracy” nauczyciela wf są zatem nie urządzone placce przy szkołach, laki, wzgórza i lasy. Prowadzenie wf w takich warunkach wywołuje od nauczycieli bardzo duży wysiłek i jest zasadniczą przyczyną ich odpływu do innych specjalności.

W tym świetle o wiele lepszej roli w potrzebie kierowania „możliwie maksymalnymi dotacjami na budowę boisk przyszłych, z urzędami do zajęć wf i na zakup sprzętu dla wiejskich szkół. (ko)

Przed VIII Zjazdem Bułgarskiej Partii Komunistycznej

ZAJZDY naszej partii zawsze należały do wielkich wydarzeń w życiu komunistów, mas pracujących, całego kraju. Wielkim wydarzeniem dla naszego narodu jest również zwołany na 5 listopada br. VIII Zjazd partii. Dokona on przeglądu pracy od VII Zjazdu do dnia dzisiejszego, rozpatrzy i zatwierdzi wytyczne partii dotyczące rozwoju Bułgarii do 1980. r. i zatwierdzi nowy statut partii.

Analizując to, czego dokonano po VII Zjeździe, który odbył się w 1958 roku, można stwierdzić, że w ciągu tego czteroletniego okresu kraj nasz uczynił olbrzymi krok naprzód na drodze do ostatecznego zlikwidowania szkolnych pozostałości kultury jednostki, do wzmocnienia jednolitości, roli i aktywności partii jako siły kierowniczej w życiu społeczno-politycznym Bułgarii. W okresie tym nastąpił szybki rozwój naszej ekonomiki w oparciu przede wszystkim o budowę przemysłu ciężkiego i koniecznej do tego bazy surowcowej, jako przesłanki dla dalszego rozwoju całej gospodarki i stałego polepsze-

nia sytuacji materialnej i kulturalnej ludźi pracy.

Przedterminowo został wykonany według podstawowych wskaźników trzeci plan pięcioletni. Stworzyło to podstawę do znacznego zwiększenia zadań czwartego planu pięcioletniego, który naród nasz obecnie po myślnie realizuje. W porównaniu z 1939 r. produkcja przemysłowa w 1961 r. wzrosła 14-krotnie. Jeżeli w

ników i spółdzielców, wszystkich ludźi pracy w kraju, rozszerzono budownictwo mieszkaniowe i kulturalno-bytowe, rozwinęto ochronę zdrowia i oświatę.

Osiągnięcia ubiegłych 4 lat umożliwiły podjęcie dalszego kroku w socjalistycznym budownictwie — pozwoliły na opracowanie wytycznych dla rozwoju kraju w ciągu najbliższych dwudziestu lat. Jak podkreśla

się w opublikowanym projekcie wytycznych na okres 1961—1980 roku, w wyniku wszechstronnego rozwoju naszego kraju w ubiegłych latach i przy stałym zacieśnianiu stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami światowego systemu socjalistycznego, istnieją warunki, aby w ciągu najbliższych dwudziestu lat postawić przed pa-

nią sytuacji materialnej i kulturalnej ludźi pracy.

Osiągnięcia ubiegłych 4 lat umożliwiły podjęcie dalszego kroku w socjalistycznym budownictwie — pozwoliły na opracowanie wytycznych dla rozwoju kraju w ciągu najbliższych dwudziestu lat. Jak podkreśla

się w opublikowanym projekcie wytycznych na okres 1961—1980 roku, w wyniku wszechstronnego rozwoju naszego kraju w ubiegłych latach i przy stałym zacieśnianiu stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami światowego systemu socjalistycznego, istnieją warunki, aby w ciągu najbliższych dwudziestu lat postawić przed pa-

Dorobek i perspektywy